NUMER 86.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{4}{16}$ Kwietnia 1862 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Środa, 16 Kwietnia 1862.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jaśnie Wielmożny p. o. Namiestnika Królestwa rozkazać raczył, z liczby 15-tu osób aresztowanych przez policję, za dopuszczenie się dnia 29 Marca (10 Kwietnia) w Kościele Ś-go Jana, czynów, znieważających Świątynię Pańską i przekonanych przez wyprowadzone śledztwo w poczynionych im zarzutach, oddać jednego pod sąd wojenny, a dwunastu do wojska, na rachunek poboru, jeżeli się okażą zdatnymi, w przeciwnym razie bez zaliczenia na kontyngens; dwóch zaś, którzy okazali się mniej winnymi, ukarać kilkotygodniowym aresztem w kazamatach twierdzy Nowogeorgiewskiej.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pol.

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY ALEKSANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSJI,

KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,

&., &., &.,

W rozwinięciu art. 5 i 6 Ukazu NASZEGO z daty 14 (26) Marca 1861 r., na przedstawienie p. o. Namiestnika NASZEGO w Królestwie Polskiem, postanowiliśmy i stanowimy następującą organizację Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

(Dalszy ciąg.)

TYTUŁ II.

Podział czynności.

Art. 9. Do Wydziału Oświecenia należą:

1. Zarząd i opieka nad wszystkiemi zakładami naukowemi rządowemi, tudzież nadzór i opieka nad zakładami naukowemi prywatnemi, o ile te osobnemi postanowieniami innej Władzy poruczone nie są.

2. Otwarcie nowych Zakładów Naukowych tak rządowych jako i prywatnych, tudzież reorganizacja, przenoszenie, zwinięcie lub czasowe zamknięcie egzystujących.

3. Programata wykładu nauk, oraz instrukcje dla zwierzchności szkolnych, karność i porządek szkolny na celu mające, z dopilnowaniem wykonania tychże.

4. Środki do wydawania książek za elementarne uznanych.

5. Urządzanie dotyczące konkursów, egzaminów, stopni naukowych.

6. Kształcenie nauczycieli, oraz przyznawanie i udzielanie stypendjów.

7. Kontrola kwalifikacji naukowej, tak nauczycieli jako i przełożonych wszelkich zakładów naukowych.

8. Przedstawianie do nominacij i uwolnień, tudzież nominowanie w porządku, ogólnemi i szczegółowemi przepisami określonym, na posady administracyjne i naukowe, pod zawiadywaniem Wydziału Oświecenia zostające i uwalnianie od tychże.

9. Przedstawianie do nagród osób odznaczających się w służbie.

10. Opieka i nadzór nad Bibliotekami, Gabinetami i wszelkiemi w ogólności naukowemi zbiorami, przy Zakładach Naukowych rządowych egzystującemi, oraz dalsze zaopatrywanie tychże w miarę uznanej potrzeby.

11. Zarząd i opieka nad budowlami do Zakładów Naukowych należącemi, i nad funduszami edukacyjnemi, a w ogólności nad wszelką własnością stanowiącą fundusz wychowania publicznego.

12. Przedsiębranie wszelkich kroków prawnych na drodze Sądowej i Administracyjnej, mających na celu zachowanie, zabezpieczenie i pobór w właściwym czasie należności funduszu edukacyjnego, niemniej dopełnianie przepisanych formalności dla przyjęcia darowizn i zapisów testamentowych, na rzecz wychowania młodzieży czynionych.

13. Zarządzanie wypłat i Kontrola funduszów pod zawiadywaniem władzy edukacyjnej zostających, z dopilnowaniem, ażeby na właściwe cele były użyte.

14. Układanie projektu do corocznego etatu dochodów i wydatków na Zakłady Naukowe.

15. Nadzór nad cenzurą książek i pism, oraz utworów sztuki, tak w Królestwie wydawanych, jako też sprowadzanych z krajów obcych, którą to cenzurę bezpośrednio wykonywać będzie Komitet według przepisów oddzielną ustawą objętych.

16. Wykonanie wszelkich postanowień Rządu, dotyczących edukacji, i projektowanie nowych w razie zachodzącej potrzeby.

17. Roczne sprawozdanie z działań Wydziału Oświecenia.

Art. 10. Do służby Kancelarji należy:

1. Dozór nad gmachami i lokalami przez Komisję zajmowanemi, oraz nad wszelkiemi utensyliami biurowemi do niej należącemi, a skutkiem tego i środki do utrzymania tychże w należytym stanie i porządku.

2. Utrzymywanie inwentarza biurowego i dozór nad całością onego.

3. Kontrola i asygnowanie wypłat na ogólne potrzeby Komisji.

4. Zaopatrywanie biura w materjały piśmienne, ruchomości biurowe, opał i światło.

5. Kontrola stempla od nominacij, dyplomów i patentów opłacanego.

6. Formowanie list stanów służby urzędników Komisji.

7. Dozór nad archiwami Komisji, nad regestraturą, korespondencją i ekspedyturą z dopilnowaniem pośpiechu i porządku w załatwianiu czynności przez te części służby.

8. Formowanie ogólnego projektu do corocznego etatu Komisji.

9. Ułożenie zbiorowego rocznego sprawozdania z działań Komisji.

10. Zwierzchnictwo i kierunek usługi biurowej, a tem samem wszelki porządek i bezpieczeństwo biura.

TYTUŁ III.

O Radzie Duchownej Rzymsko-Katolickiej.

Art. 11. Rada Duchowna Rzymsko-Katolicka składa się z Prezydującego Arcybiskupa lub Biskupa Djecezjalnego, oraz dwóch Członków Wyższego Duchowieństwa, wybieranych z ośmiu djecezji Rzymsko-Katolickich.

Art. 12. Prezydujący i Członkowie zasiadają czasowo, według porządku, jaki Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, po zniesieniu się z Biskupami Djecezjalnemi co lat cztery NASZEJ Radzie Administracyjnej do zatwierdzenia przedstawiać będzie.

W układzie tym powinien być zarazem urządzony sposób skutecznego zastępowania w zwierzchności Djecezjalnej każdego z Biskupów do Rady powołanych, przez czas jego urzędowania w tejże Radzie, tak, iżby w czasie tej nieobecności Biskupa porządek duchowny w Djecezji żadnego uszczerbku nie doznawał.

Art. 13. Osoby Radę składające, w artykule poprzedzającym wymienione, decydują większością głosów.

Art. 14. Prócz tego w Radzie Duchownej zasiadać będzie z Duchowieństwa Rzymsko-Katolickiego dwóch Asesorów Referentów duchownych z głosem doradczym, Asesorów tych wybierają Arcybiskup i Biskupi Djecezjalni, lub w razie wakującego Biskupstwa, Administratorowie Djecezij, wszyscy z kapitułami swojemi w kolei, jaką Komisja Rządowa przepisze. Urzędowanie Asesorów trwa lat cztery i wybór ich tak ma być ułożony, aby co lat dwa zmieniał się jeden. Asesorów Referentów w powyższym sposobie wybranych, Rada Administracyjna na przedstawienie Komisji Rządowej mianuje.

Art. 15. Prezydujący i Członkowie Wyższego Duchowieństwa urzędują w Radzie Duchownej bezpłatnie. W czasie Urzędowania Prezydujący zasiada stale na posiedzeniach Rady ogólnej Komisji, inni zaś członkowie wtenczas, kiedy przedmiot dotyczący Religji Rzymsko-Katolickiej, wymagający nowego ogólnego urządzenia lub zmiany dotychczasowego, będzie przez Komisję Rządową rozbierany i decydowany, a prócz tego ile razy Dyrektor Główny uzna potrzebę zaproszenia ich na posiedzenia Komisji.

Art. 16. Asesorowie Referenci Duchowni Rzymsko-Katolickiego Wyznania, przez czas Urzędowania pobierają płacę etatem dla nich oznaczoną, i do nich należy wypracowanie spraw Radzie Duchownej komunikowanych i wnoszenie ich na posiedzenia tejże.

Art. 17. Rada Duchowna mieć będzie Sekretarza płatnego z etatu do czynności kancelaryjnych i lokal w gmachu Komisji Rządowej.

Art. 18. Posiedzenia odbywać będzie Rada przynajmniej raz w tygodniu, a nadto wtedy, gdy Prezydujący uzna tego potrzebę.

Art. 19. Protokół posiedzenia obejmujący krótką treść sprawy i opinję Rady, prowadzić ma Sekretarz. Protokół ten przez Prezydującego podpisany w aktach Rady zachowany być winien.

Art. 20. Rada Duchowna nie koresponduje z Władzami, lecz rozpoznaje i udziela opinję w przedmiotach odnoszących się do wyznania Rzymsko-katolickiego, a dotyczących:

1. Przedstawiania kandydatów na wyższe godności kościelne.

2. Przedstawianie wybranych przez kapituły Administratorów Djecezij do zatwierdzonia Rządu.

3. Odbierania od Biskupów wiadomości o uczynionym przez nich wyborze na członków Konsystorza i Dziekanów.

4. Przedstawiania wybranych kandydatów do nominacij na beneficja kollacji Rządowej, tudzież zatwierdzania prezent na beneficja kollacji prywatnej, a także nominowania lub zatwierdzania na różne urzędy i posady duchowne, osób przez właściwe Władze przeznaczonych, lub przedstawionych.

5. Podawania kandydatów na profesorów nauk teologicznych, a także na nauczycieli Religji w szkołach Rządowych.

6. Powoływania duchownych na Sędziów Pokoju, Członków Rad Opiekuńczych, Szpitali i Opiekunów Szkół Elementarnych.

7. Zaopatrywania w dożywotnie wsparcia czyli pensje duchownych, długoletnią służbą, wiekiem lub kalectwem pozbawionych możności wykonywania obowiązków parafjalnych.

8. Sprawdzania i załatwiania wszelkich zażaleń, przeciw duchownym zanoszonych.

9. Przesyłania do stolicy Apostolskiej, lub do Przełożonych Generalnych zakonów prośb i podań w materjach duchownych, przez Władze djecezjalne i Zakony Królestwa przedstawianych.

10. Składania opinji co do książek, pism i artykułów w przedmiotach religijnych, do druku podawanych, tudzież rycin i wszelkich wyobrażeń czci religijnej, czy to w Królestwie wyrabianych, czy z zagranicy sprowadzanych.

11. Erygowania i uposażania nowych parafjalnych kościołów.

12. Podziału albo łączenia parafij.

13. Projektowania nowych urządzeń odnoszących się do funduszów i uposażenia duchwieństwa.

14. Nakoniec w innych przedmiotach, jako to: układów o dziesięciny, rozpoznawania praw kollacji, sporów o opłaty w interesach nabywania, sprzedaży, lub zamiany własności duchownych, o ileby wedle uznania Komisji zachodziła potrzeba opinji Rady duchownej i w ogóle w tych wszystkich przedmiotach, jakie przez Dyrektora Głównego lub Komisję Rządową zostaną komunikowane Radzie do rozważenia i opinji.

Art. 21. Rada Duchowna, oprócz obowiązków w artykule poprzedzającym wymienionych,

1. Odnosi się do Komisji Rządowej względem wszelkich dolegliwości i użaleń duchowieństwa dla zaradzenia tymże.

2. Układa projekta dotyczące utrzymania przepisanego ustawami porządku i karności w Duchowieństwie.

3. Przysposabia sprawozdanie roczne o czynnnościach Rady Duchownej do ogólnego raportu przez Komisję Rządową składać się mającego.

4. Rozbiera programata do wykładu nauk teologicznych i religji, oraz dzieła autorów, według których wykład tychże nauk w Instytutach Naukowych ma być prowadzony.

5. Wyjaśnia nakonice i udziela opinję w przedmiotach prawodawstwa i urządzeń krajowych wymagających wspólnego działania Władzy Duchownej i Świeckiej.

W miarę okoliczności na przedstawienie Namiestnika Naszego, atrybucje Rady Duchownej będą mogły być przez NAS rozszerzone. *(d. c. n.)*

ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

W Warszawie d. 2 (14) Kwietnia 1862 r.

I. PRZEZ NAJWYŻSZE ROZKAZY JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI.

d. 9 Lutego 1862 r.

Zasiadający w Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, Senator liczący się w Artylerji polnej pieszej Jenerał-Lejtnat *Sobolew* 2-gi posunięty na Jenerała Artylerji z uwolnieniem dla słabości zdrowia od służby, z mundurem i całkowitą pobieraną pensją.

II. PRZEZ POSTANOWIENIA P. O. NAMIESTNIKA KRÓLESTWA.

W Kancelarji Namiestnika Królestwa.—Mianowany. — Dyrektor Kancelarji Inspektorskiego Departamentu Ministerstwa Wojny, Radca Kolegjalny, *Włodzimierz Pfelkie* Dyrektorem Kancelarji Namiestnika.

III. PRZEZ POSTANOWIENIA RADY ADMINISTRACYJNEJ.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.—Otrzymali urlop za granicę.—Nadzorca więzienia w Sadomierzu, *Jakób Radomiński* i Urzędnik do pisma w Rządzie Gubernialnym Warszawskim, *Stanisław Barchwitz* na miesięcy 3 i Naczelny Lekarz Szpitala Ś. Jana Bożego w Warszawie, Doktór Medycyny *Krysiński* na miesięcy 4.

IV. PRZEZ ROZPORZĄDZENIA KOMISIJ RZĄDOWYCH I WŁADZ ODDZIELNYCH.

W Wydziale Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu — Mianowani. — Referent Wydziału Kontroli Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu *Aleksander Mianowski*, Starszym Referentem tegoż Wydziału; Kontroler Wydziału Kontroli Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu *Jan Jankowski*, Referentem tamże, Buchalter Wydziału Kontroli, *Józef Nowakowski* Kontrolerem tamże, Sekretarz Wydziału Kontroli *Adam Modzelewski*, Buchalterem tamże; Rachmistrz Starszy Wydziału Kontroli Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu *Jan Zabiński*, Sekretarzem tegoż wydziału; Rachmistrz Starszy Wydziału Skarbowego w Rządzie Gubernjalnym Lubelskim *Roman Paszkowski*, Rachmistrzem Starszym w Wydziale Kontroli Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu; Pomocnik Kontrolera Skarbowego Powiatu Łęczyckiego *Tadeusz Szymborski*, Kontrolerem Skarbowym Okręgu Stanisławowskiego; Rachmistrzem Kontroli Skarbowej w Rządzie Gubernialnym Warszawskim *Eugeniusz Racięcki*, Pomocnikiem Kontrolera Skarbowego Powiatu Łęczyckiego; p. o. Referenta Wydziału Dóbr i Lasów w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu *Franciszek Nestorowicz*, Starszym Referentem tegoż Wydziału; Spadły z etatu Djetarjusz Wydziału Górnictwa *Jan Sikorski* Dozorcą wagi przy szlachtuzie w Warszawie.

Przeniesieni. — Na własne żądanie: Kontroler Skarbowy Okręgu Kraśnickiego *Aleksandar Pomianowski*, na Rachmistrza Starszego Sekcji Skarbowej w Rządzie Gubernjalnym Lubelskim; Rachmistrz Starszy Sekcji Skarbowej tegoż Rządu Gubernialnego *Mikołaj Władziński* na Kontrolera Skarbowego Okręgu Kraśnickiego; Rachmistrz Starszy Sekcji Skarbowej w Rządzie Gubernialnym Augustowskim *Józef Bobrowski*, na Rachmistrza Młodszego takiejże Sekcji w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim; Rachmistrz Młodszy Sekcji Skarbowej tegoż Rządu Gubernialnego *Feliks Iwanicki*, na Rachmistrza Starszego takiejże Sekcji w Rządzie Gubernialnym Augustowskim.

Uwolniony od służby. — Z powodu wysłużenia emerytury: Rewizor skarbowy Okręgu Stanisławowskiego *Wiktor Obyrn*.

Zmarli wykreśleni zo stają zlisty urzędników: Rachmistrz Banku Polskiego *Leon Morawski* i Dozorca wagi przy szlachtuzie w Warszawie *Józef Filipkowski*.

p. o. Namiestnika, Jenerał-Adjutant,

(podpisano) *Lüders*.

Rada Administracyjna zatwierdziła układ, mocą którego probostwo w Przemykowie w Powiecie Miechowskim za prawo propinowania pobierać będzie wiecznemi czasy od miejscowego dominium kompentencji rs. 22 k. 50 rocznie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

We Francji głównem zajęciem rządu co do spraw wewnętrznych jest stan finansowy. Rząd nie bez słuszności niepokoi się opozycją a nawet pewnym oporem, jaki spotkały projekta podwyższenia opłaty od cukru i soli i bardzo być może iż je porzuci, starając się zaprowadzić równowagę w budżecie przez zmniejszenie wydatków. Już nawet wszedł niejako na tę drogę przez zadekretowanie zmniejszenia armji, co może przynieść tyle właśnie oszczędności, ile spodziewano się otrzymać dochodu z podwyższenia wyżej wspomnionych opłat. Spór p. Lavaletta z jenerałem Goyon nie przestaje budzić zajęcia, a odroczenie jego rozwiązania (według wiadomości z Paryża) daje możność każdemu ze stronnictw cieszyć się naprzód swem zwycięstwem. Jedni już wysyłają margrabiego do Lavalette do Londynu na miejsca p. Flahaut, inni znów zapewniają że wróci on do Rzymu, a jenerał Goyon zostanie odwołany, na pocieszenie zaś otrzyma buławę marszałkowską. W ogóle jednak przypuszczają że Cesarz Napoleon tak w tej kwestji jak i we wszystkich innych dotyczących sprawy Włoskiej, będzie się nadal trzymał polityki odwłóczenia, czekając aby przyjazne wypadki pomogły do rozwikłania, jeżeli nie do przecięcia tego węzła gordyjskiego. W Turynie tymczasem coraz bardziej są pewni odwołania jenerała Goyona z Rzymu i energiczniejszego działania ze strony Francji w celu zamknięcia rozbójnictwu drogi z posiadłości papiezkich do prowincij południowych. Jeżeli rzeczywiście wojska francuzkie ściśle będą strzedz granicy, prowincje neapolitańskie wkrótce zostaną uspokojone, bo jak lord Palmerston oświadczył w izbie gmin, zamieszki nie pochodzą ze strony miejscowej ludności, lecz od ludzi obcych naumyślnie w tym celu wysyłanych.

Polityka gabinetu p. Ratazzego wykazuje się dokładnie z okólnika tego tego ministra do prefektów, którego treść podaje depesza telegraficzna. W sposób jasny i ścisły wystawia on cele i zamiary rządu, przypominając stronnictwu naprzód wysuniętemu, iż nie pozwoli mu wziąść żadnej inicjatywy. W ciągu wakacij parlamentarnych które będą trwać do końca maja, gabinet będzie miał możność przygotować projekta do praw, a tymczasem nadaje silny popęd uzbrojeniu narodu tak zaczepnemu jak i odpornemu. Zreorganizowawszy stałe wojsko przez zlanie z nim żywiołów nieregularnych, jakie przedstawiała armja południowa, przystępuje teraz do organizacji gwardji narodowej, której główne dowództwo, jak zapewnia turyński dziennik *Espero*, powierzone zostało Garibaldemu. Jeżeli wiadomość ta sprawdzi się, to takie postanowienie wzmocni działanie rządu. Garibaldi dał tyle dowodów przywiązania do Króla, poświęcenia i bezinteresowności, iż bez żadnego niebezpieczeństwa można mu powierzyć dowództwo milicji krajowej. Na tem stanowisku nie tylko nie przyczyni gabinetowi kłopotów, ale przeciwnie nada mu nową siłę. W takim razie nawet i działanie stowarzyszenia które zawiązuje się w celu zebrania 10 milionów fr. na kupno broni, przestaje być tak niebezpiecznem.

Rząd grecki coraz w gorszem znajduje się położeniu. Jak donosi korespondencja *Ajencji Havas*, nawet poddanie się się Nauplji nie wzmocni tronu króla Ottona, który tylko siłą zbrojną mocarstw zachodnich, może być podtrzymany. Dwór Bawarski nie wielką jednak widać ma nadzieję w pomyślnym rezultacie, kiedy już królowi greckiemu ofiaruje schronienie w Monachjum. Kłopoty rządu greckiego, a zarazem i Porty powiększa wkroczenie band Albańczyków w granice Grecji. Ruch grecki zaczyna na prawdę niepokoić rząd turecki, i tak już niespoczywający na różach. Konieczność wysłania wojsk nad granicę grecką, a może i rozpoczęcie w tamtych stronach walki nie przyczyni się wcale do pomyślniejszego prowadzenia działań wojennych w Hercegowinie i Czarnogórzu.

RZECZY HISTORYCZNE.

Staropolska miejska gmina, stosunek jej do magdeburskiej, obu na kraj wpływy, upadek i reorganizacja rozpoczęta, z poglądem na ducha praw miejskich, stan średni, handel polski aż do wieku XII, z uwagą na pisma znakomitsze, o miastach w czasach najnowszych wydane.

(Ciąg Dalszy.)

Od tego czasu już nie tylko, jak było dotąd, wiejskie, lecz i grodzkie osady, na niemieckiem, a takiem, jakich szląskie osobliwie używały grody, Król, udziałowi książęta, tudzież duchowni i świeccy panowie, osadzając prawie, niemczyli je na wyścigi. Grod znaczył odtąd kasztel czyli zamek, i nie miał w około siebie posady, czyli grodzkiej, do miasta przyłączonej teraz, osady. Nie był też koniecznie jak niegdyś twierdzą, mógł albowiem być i zwyczajną, choć odrębnej struktury budowlą, w której mieszkający Starosta, wykonywał sądownictwo nad pewną przestrzenią kraju, nie tykając mieszczan, rządzonych przez miejskiego Wójta. Zwano tem mianem założyciela miasta czyli przedsiębiorcę, który podupadłą osadę grodzką do świetnego przyrzekał przywieść stanu, lub na pustem zupełnie dotąd polu, albo na wykarczowanym boru, jednem słowem na miejscu do przemysłu i handlu dogodnem, nowo wystawić miasto postanowiwszy, zaczynał od oznaczenia rynku, czyli od czworobocznego, w samym środku osady obranego na to placu: albowiem w grodach słowiańskich, jak dziś w Moskwie, lub nowo stawianych niemieckich miastach, w Berlinie i t. d., nie było rynku, lecz natomiast znajdowały się liczne, na targowiska i t. p. przeznaczone, place. Na owym to rynku stawiał Wójt dom radny *(Rathhaus)*, ratuszem zwany, od którego w różnym kierunku powyprowadzał ulice, i na nich się Bürgerom (*mieszczanom*) budować kazał. Tym sposobem odmienne kształtem od budowanego w około (w cyrkuł) grodu powstawało miasto, i w postaci tej dziś nam się jeszcze starożytny nasz, z taką troskliwością od spółczesnych archeologów [32]) opisywany, przedstawia Kraków. Spuśćmy z uwagi mury jego, a zwróćmy ją na zamieszkujących je ludzi.

[32]) Przywilej ten, nie powiedziawszy zkąd go wziął, przedstawił do potwierdzenia Witek królewski Zupnik Leszkowi Czarnemu. Potwierdzając go tenże położył na nim rok pierwotny (1236), a podpisy spółcześnych sobie świadków umieścił. Podpisali go bowiem za Leszka Czarnego, (który roku 1280—1294 panował) urzędujący Kasztelanowie: Sulek z Miedzwiedzia krakowski (um. 1287), Piotr Wojewoda Krakowski (zmiankę o nim 1266 1280 patrz u Niesieck.) Boksa Wojewoda Sandomierski (um. 1287), i Mikołaj Kasztelan Sandomierski, którzy czyby już w r. 1236 urzędowali, któż odgadnie? W końcu dyplomatu (patrz go w codex diplomat. Rzyszcz i Muczk III, n. r. 15) rzeczony monarcha (Leszek Czarny) oświadczył, że gdyby się inny jaki dyplomat, bądź od Bolesława Wstydliwego, bądź jego poprzednika, na czyją bądź osobę wydany, znalazł, taki ma być umorzony, albowiem uzyskujący go nie odbudował w swoim czasie zniszczonego Sandomierza. Leszek o samem tylko zniszczeniu go od Tatarów (r. 1241) powiedział, o spaleniu przez Romana halickiego r. 1204 nie nadmienił.

Dzielili się mieszczanie na przedsiębiorcę albo na przedsiębiorców, tudzież na lud miejski. Przed przystąpieniem do rzeczy umowę zawierano. Ponieważ Sandomierz dopiero w latach panowania Leszka (przypominam że w roku 1280—94 rządził) odbudowano, przeto nowo zakładając roku 1257 Kraków (na koszta umiestnienia go trzech się Wójtów złożyło), wzięto sobie za wzór miastem już roku 1241 będący Wrocław, i zgodzono się, ażeby temże cywilnem i karnem prawem, co szląska stolica, czyli magdeburskiem, w takich granicach, w jakich go tam przyjęto, rządził. Polityczne prawo miejskie miało inną przyjąć zasadę. Urządzono go na podobieństwo dawnych grodów, z zachowaniem praw dogodnych, a odrzuceniem niedogodnych; co jednakże dopiero z postępem czasu ustaliło się. W przywileju bowiem Bolesławowskim to tylko stoi: że Wójci krakowscy nikomu prócz samego monarchy podlegać nie mają. Skoro atoli uzna tenże za rzecz potrzebną, wezwać ich przed siebie na sądy, wtedy, ale na ten tylko przypadek, postawi nad nimi osobnego Wójta *(Advocatum specialem, generalem)*, a Wójt ten, skończywszy powierzoną sobie czynność, wtrącać się następnie w rządy mieszczan nie będzie. Z resztą nie miał żaden monarszy jakibądź urzędnik mięszać się w sprawy miejskie. Mieszczanie samym tylko Wójtom swym mieli być za przewinienia odpowiedzialni. W końcu wyszczególniono, jakie korzyści z miasta miał ciągnąć monarcha, a jakie Wójci i mieszczanie.

Tak wysoko w prawie postawionym Wójtom zaczęły rość rogi. Za ich rządów wcisnęły się do Krakowa, dawnym grodom nieznane, cechy. Osobliwie rzeźniczy wraz z Wójtami dokazywał, i w rządy się mięszał kraju. Na czem skoro się poznano, zaczęto żałować urządzeń grodzkich, w zapomnienie puszczonych. Pokazały się więc szydebne śpiewane na Wójtów piosnki, z których jedna, po łacinie na początku XIV wieku snadź pisana, doszła do naszych czasów. Kładę z niej wyjątek na język polski od p. Antoniego Szabrańskiego przełożony [33]). Wyśpiewawszy pieśniarz o fortelach Niemców, przez jakie wciskają się w łaskę panów, tak dalej mówi:

A gdy każdy już przez zdrady,
Pierwsze usunie zawady,
Sięgać dalej chęć w nim wzrasta.
Więc pana pokornie prosi,
I z pieniędzmi trzos przynosi,
I chce zostać Wójtem miasta.
A kiedy urząd owładnie,
W ten czas nad tem myśli zdradnie,
Jak się w majątek sposobić,
Aby potem już najśmielej,
Wygnać panów właścicieli,
I dziedzicem sam się zrobić.
Tym to sposobem i Czechy,
W swych majątkach bez pociechy,
Ponieśli od Niemców straty:
A kto Niemców tak bogaci,
Ten zawsze dziedzictwo traci,
Na obuwie i na szaty.

[33]) Celują między niemi Ambroży Grabowski, Józ. Muczkowski, Józ. Łepkowski (pisma ich wyliczył Wójcicki w tomie IV. swej histor. literatury) tudzież opuszczony od Wójcick.) Józef Mączyński, w dziele *Kraków* dawny i teraźniejszy, w Krak. 1854.

Podług ostatnich wiadomości z Wiednia, zdrowie ministra stanu p. Schmerlinga, tak się pogorszyło, iż może będzie musiał porzucić służbę; tymczasem zaś skutkiem jego choroby nastąpiła pewna cisza w rozwoju spraw wewnętrznych. Jeden z dzienników lipskich zapewnia, iż panuje mocne nieporozumienie między p. Schmerlingiem a hrabią Rechberg, który wzmocniony obecnie wpływem, jaki wywarły jednobrzmiące z średniemi państwami niemieckiemi noty do rządu pruskiego, zamyśla przeprowadzić pojednanie z Węgrami, skutkiem czego ustawa lutowa musiałaby uledz pewnym zmianom. *Oesterreichische Zeitung* mniema, iż wiadomość ta należy do rzędu tych, które od czasu do czasu rozpuszczane bywają z pewnego obozu dla dodania odwagi separatystom, i dla tego nie przywiązuje do niej żadnego znaczenia.

Z Berlina *Ajencja kontynentalna* podaje wiadomość, że zażalenia nadchodzące z prowincij przeciwko urzędnikom, z powodu ich agitacji wyborczej, spowodowały rząd do miarkowania zbytecznej niektórych urzędników gorliwości, którą Król podobno potępił. Komisja wyznaczona pod prezydencją jenerała Wrangla do zaprojektowania oszczędności w budżecie wojny, podobno przyjęła propozycje p. von der Heydta, a tymczasem już myślą o zmniejszeniu wydatków w tym wydziale; tak, postanowione zostało rozpuścić rezerwy 1-go września, a nowych rekrutów powołać dopiero 15-go listopada.

Izby angielskie odroczyły się jak wiadomo, do 28-go Kwietnia. Następne ich posiedzenia nie będą przedstawiały zbytecznego interesu, bo jak oświadczają *Morning Herald* i *Standard*, organa torysów, stronnictwo to z uwagi na żałobę Królowej i szczególne okoliczności w jakich znajduje się kraj, postanowiło nie walczyć przeciwko gabinetowi i niejako zapewnić mu spokojne królowanie, ale tylko czysto administracyjne. Wszystkie kwestje polityczne, w których torysowie mogliby otrzymać większość głosów, za wspólną zgodą zostały odłożone do przyszłorocznych posiedzeń.

Anglja.

Londyn, 11 *Kwietnia*. *Times* w artykule wstępnym tak się wyraża o próbach odbytych w Schoeburynes: „Działo Armstronga z mniejszym ładunkiem, okazało się skuteczniejszem od działa Dahlgrena, a cały sekret w tem leży, że użyto prochu lepszego i w większej ilości. Zadanie jakie pozostaje obecnie do rozwiązania, zależy na wynalezieniu działa, któreby przy małej stosunkowo wadze, zdolne było wytrzymać jak najsilniejszy nabój. Na nowe w tym względzie wynalazki zapewne długo czekać nie będziemy. Co do przekonania o wyższości okrętów pancernych nad drewnianemi, takowe nie osłabło bynajmniej skutkiem ostatnich prób. Przeświadczono się wprawdzie, że okręta pancerne nie są bezwarunkowo niezwyciężone, lecz zarazem widocznem jest, iż w obec takich statków, flota drewniana żadnego nie ma znaczenia."

Tyle teraz mówią o wyższości okrętów pancernych, że nie bez interesu będzie zestawienie wszystkiego, co admiralicja angielska dotąd w tym względzie uczyniła lub uczynić jeszcze może. Oprócz fregaty żelaznej „Achilles," o 50 działach, 6,079 ton objętości i sile 1,250 koni, budującej się obecnie w Chatham, rozpoczętą została na warsztatach prywatnych budowa następujących okrętów żelaznych: „Agincourt," o 50 działach, 6,261 t. objętości i sile 1,250 koni; „Northumberland," o 50-u działach, 3,621 t. objętości i sile 1,250 koni; „Valiant," o 32 działach, 4,063 t. objętości i sile 800 koni; „Minotaur," o 50 działach, 6,261 t. objętości i sile 1,250 koni; „Orontes," o 3 działach, 2,812 ton objętości i sile 500 koni; „Hector," o 32 działach, 4,063 t. objętości i o sile 800 koni. W rozmaitych zaś warsztatach rządowych mają być, przed końcem jeszcze b. roku, spuszczone na wodę następujące fregaty pancerne: „Caledonia," o 50 działach, 4,045 ton objętości i o sile 800 koni; „Ocean," o 50 działach, 4,045 ton. i o sile 1,000 koni; „Prince Consort," o 50 dz., 4,045 t. i o sile 800 koni; „Royal Oak," o 50 dz., 3,716 t. i sile 1,000 koni; „Royal Alfred," o 50 dz., 3,716 t. i sile 800 koni. Oprócz wyż poszczególnionych statków, 31 okrętów linjowych i fregat szrubowych znajduje się na warsztatach, gdzie przerobione zostaną z łatwością na okręta pancerne. Z tych „Bulwark," „Repulse" i „Robust," każdy o 91 działach, zostaną w bardzo krótkim czasie pokryte żelazem, tak samo jak i fregaty „Belvidera," „Tweed" i „Dryad," z których każda ma 51 dział. Na teraz budowa okrętów drewnianych została zupełnie wstrzymaną.

Czytamy w *Daily Telegraph*: „Jakkolwiek nowe ministerjum pruskie nie hołduje zasadom liberalnym, jednakże opinja publiczna zniewoliła go do wejścia na tę drogę. Jeżeli przekonania jego skłaniają się bardziej ku reakcji, to z drugiej strony wymagania obecnej chwili spowodowały go do zrobienia kroku naprzód, zgodnie z życzeniem stronnictwa liberalnego."

Austrja.

Wiedeń 11 *Kwietnia*. Z wielkiem zadowolnieniem otrzymano tu wiadomość o liście Papieża do biskupa lwowskiego Wierzchlejskiego, w którym Ojciec Święty zupełnie zatwierdza kroki, jakie ten książę kościoła przeciwko tak nazywanym narodowo-religijnym demonstracjom przedsięwziął. Mianowicie, list ten pochwala znany list pasterski biskupa lwowskiego, który w narodowem stronnictwie w Galicji tyle gniewu wzbudził, a ludność tej prowincji zachęca, aby więcej nie znieważała kościoła manifestacjami czysto politycznego, a przytem karogodnego charakteru.

Wiedeń 12 *Kwietnia*. *Wiener Zeitung* donosi: W Paryżu broszura *De la révolution unitaire en Italie et de ses effets à Naples*, powszechną zwróciła na się uwagę, z powodu osobistości swego autora. Jest nim baron d'Aquin, który był sekretarzem poselstwa w Neapolu. W końcu broszury powiedziano między innemi: „Rewolucja i Piemont zawarły z sobą sojusz dla odrodzenia Włoch; rewolucja swoje zrobiła, albowiem obaliła istniejący porządek; Mazzini dotrzymał słowa, lecz o Wiktorze-Emanuelu powiedzieć tego nie można. Naturalnie, łatwiej jest burzyć niż budować."

Przewidując chwilę przymusowej ewakuacji Neapolu przez Piemontczyków, autor powiada:

„Piemontczycy pozostawią w Neapolu li tylko zamięszanie i trudności; po zniszczeniu przez nich armji, zabraniu floty, roztrwonieniu finansów i zdezorganizowaniu zarządu, książę, który po nich nastąpi, znajdzie się w obec strasznej ruiny."

Wiedeń, 13 *Kwietnia*. Ostatni wypadek w izbie panów zwrócił na nią powszechną uwagę. Zachowanie się tej pierwszej izby rada państwa, tak w ważniejszych jak i w mniejszej wagi kwestjach, nie odpowiedziało bynajmniej oczekiwaniom, jakie pokładały w niej rozmaite odcienia stronników i przeciwników ustawy lutowej. Nie jedno liberalne życzenie nie zostało spełnionem, lecz zarazem nie jedna nadzieja stronników feodalizmu upadła bezpowrotnie. Izba ta, od samego jej ukonstytuowania się, wielu miała przeciwników, którzy powstawali na dziwny jej skład. W każdym razie, o ile izba deputowanych, która wyszła z łona sejmów krajowych, a zatem stanowi prawdziwą reprezentację monarchji, odpowiedziała w pewnym stopniu pokładanym w niej nadziejom, o tyle izba wyższa, złożona z parów dziedzicznych i przez rząd powołanych, pomimo niektórych historycznych imon, w niej zasiadających, zawiodła wszelkie swych nawet stronników oczekiwania. Lecz nie pora teraz do krytykowania ustawy, której i tak nie brak przeciwników. Komu leży na sercu ugruntowanie rządu konstytucyjnego w monarchji austrjackiej, ten powinien dążyć do popierania wszelkiemi siłami rozwoju wadliwej na teraz ustawy i do szukania w niej samej środków do jej polepszenia i przeobrażenia. W ogóle izba panów, nie hołdując bezwarunkowo ani stronnikom konstytucji, ani feodalistom, obrała nieszkodliwą dla siebie drogę pośrednią, nie narażająca otwarcie niczyich interesów, ale też takowych nie popierająca. Taki sposób pojmowania swych obowiązków zapewnił izbie panów chwilowy spokój, nikt bowiem nie może otwarcie powstawać na nią za zbyt wyłączne dążności.

Szlachta austrjacka, która nie ma powodu do uskarżania się na zbyt szczupłe reprezentowanie jej stanu w izbie panów, powołaną została po raz pierwszy do działalności parlamentarnej. Nie można powiedzieć, że izba panów dała dotąd dowody, iż posiada w swem łonie znaczną liczbę zdolności politycznych i pierwszorzędnych mężów stanu. Kto śledził bacznie jej posiedzenia, ten przeciwnie przekonał się, że brak temu ciału mówców i polityków i że posiedzenia jego miały charakter nadzwyczaj monotonny. Szlachta austrjacka, jakkolwiek posiadająca środki do wyższego ukształcenia, nie garnęła się za dawnego trybu do nauk i pozostawała w tejże ciasnej sferze wyobrażeń, co i inne klasy ludności. Wyjątkowo wychodził na jaw jaki talent polityczny, lecz ogół majętniejszej szlachty trzymał się zawsze zdala od studjów, szczególniej w dziedzinie polityki, poświęcając od lat najmłodszych czas swój służbie wojskowej, lub uciechom światowym, jakie przy odpowiednich środkach wszędzie znaleźć mogła. Mała liczba mówców, których izba panów posiada, są to ludzie z czasów jeszcze księcia Metternicha, którzy całe życie w służbie rządowej spędzili. Posiadają oni może talenta, lecz trudno im zerwać z tradycjami przeszłości. Nie zaprzeczają oni potrzebie zmian w duchu tegoczesnym i usiłują za takowym zdążać, lecz nie mogą sprostać ideom, szybko naprzód posuwającym się. Z nielicznemi tylko wyjątkami, tak młodsi jak i starsi parowie są pod względem pojmowania potrzeb obecnych czasów, na jednej wysokości. Nie można wprawdzie robić z tego powodu izbie panów zarzutu, nie mogła ona bowiem być inszą ze względu na czasy, które na wyrobienie jej członków składały się. Lecz prawie każde posiedzenie daje nowe dowody błędnego pojmowania potrzeb monarchi i ducha czasu. Rozprawy podejmują na swe barki wyłącznie hr. Leo Thun, książę Salms, powtarzający z małemi zmianami to co tamten powiedział, hr. Hartig i baron Lichtenfels. Co do innych członków, pomiędzy którymi są młodsi reprezentanci arystokracji austrjackiej, bardziej z potrzebami tegoczesnemi obeznani, ci nieprzerwane zachowują milczenie. Lecz co najdziwniejsza, że z wyjątkiem chyba hr. Antoniego Auesperg, z nielicznie wprawdzie reprezentowanej w tej izbie arystokracji znanej z wielkiego światła, nikt głosu nie podnosi.

Francja.

Paryż, 11 *Kwietnia*. Podług dzisiejszych wiadomości nic stanowczego nie postanowiono co do rozstrzygnięcia sporu pomiędzy margrabią Lavalette a jenerałem Goyonem. Z dobrych źródeł zaprzeczają wiadomości podanej przez dzisiejszą *Patrie*, o wyjeździe margrabiego do Londynu, równie stanowczo jak i krążącej pogłosce jakoby w następnym tygodniu ambasador ten miał wrócić na swe stanowisko do Rzymu. Powszechne panuje przekonanie, że nic jeszcze nie zostało postanowione co do terminu tego powrotu, a nawet czy margr. powróci tam dla zajęcia swego poprzedniego stanowiska, czy też dla doręczenia papieżowi tylko listów odwołujących go. W takiej chwili wyraźnego wachania, można nawet powiedzieć przesilenia, w jakim obecnie znajduje się polityka Cesarska co do kwestji włoskiej, a szczególniej kwestji rzymskiej, nie nic można się dziwić, iż krążą pogłoski o możliwości zmiany w gabinecie. Jak zapewniają przyjaciele p. Drouin de Lhuys, chciano wybadać jakąby ten mąż stanu dał odpowiedź, gdyby mu zaproponowano miejsce ministra spraw zewnętrznych w mającym się utworzyć gabinecie. Podług wiadomości z tychże źródeł p. Drouin de Lhuys, nie okazał wcale skłonności do przyjęcia tych propozycij. Pogłoska ta jest bardzo prawdopodobna. Mąż ten stanu, który usunął się z gabinetu, nie chcąc wziąść na siebie odpowiedzialności za zerwanie z Austrją, obecnie w ministerstwie mógłby reprezentować politykę odwłóczenia, jeżeli nie bardziej jeszcze sprzeczną z obecnemi dążeniami p. Thouvenela. Ludzie obejmujący kierunek spraw w podobnych warunkach, mogą liczyć na bardzo krótkie zatrzymanie władzy, a w każdym razie po wyjściu, powrót ich do tej władzy jeszcze jest trudniejszy, jeżeli nie niepodobny. Dla tego łatwo przypuścić, że p. Drouin de Lhuys nie chce wziąść udziału w gabinecie przejściowym, w którym służyłby tylko za szczebel dla kogo innego.

W sprawie meksykańskiej nic nowego nie zaszło. Rozdrażnienie na dworze wzbudzone konwencją zawartą w Soledad jeszcze się nie uspokoiło. Powiadają nawet, że w najwyższych sferach wyrzeczone zostały słowa: „To nie konwencja a kapitulacja." Małżonce vice-admirała Jurien de la Gravière, jeszcze Cesarz nie udzielił posłuchania. Lecz przyjaciele vice-admirała umówili się ażeby listownie zachęcić go do nieopuszczania swego stanowiska, do nie utracenia odwagi moralnej w obec porażki, która jakkolwiek naraża na szwank jego opinję, jako zręcznego dyplomaty, nie odejmuje mu wcale powszechnego osobistego szacunku. P. Thouvenel, także w charakterze przyjaciela napisał do wice-admirała list pełen współczucia.

Jak zapewnia *Pays* powołany został co najśpieszniej, przez depeszę telegraficzną z Tulonu do Paryża, kapitan fregaty Lagé, dowódca statku *Chaptal*. Ponieważ jakiś czas miał sobie on powierzone dowództwo i organizację wojsk francuzkich w Meksyku, przeto powołany został do ministra dla udzielenia objaśnień o stanie armji, marynarki i szczególnej o powodach, jakie skłoniły do zawarcia konwencji w Soledad. Tenże dziennik dodaje, że nie wysyłane są, jak mylnie powiadano, nowe posiłki do Meksyku, lecz tylko ma być tam wysłanych trzech chirurgów marynarki.

Obraz stanu finansów tureckich ogłoszony przez Fuad-paszę, został przyjęty w Konstantynopolu podniesieniem się kursu gotówki, czyli upadkiem kredytu. Dla tego mówią już o jego usunięciu się od steru rządu i na następcę jego wskazują Ahmed-Vefika. Taka ciągła zmiana osób stojących na czele rządu, wskazuje rozstrój machiny rządowej, której zmiany osób bez radykalnej zmiany systematu, na nie wiele pomogą. Sułtan zaprowadza oszczędności i w czasie święta Bajramu uważano, że nie miał na sobie zwykłej masy brylantów. Lecz zdaje się, że tylko sam jeden wszedł na tę drogę reformy i że nikt mu nie towarzyszy.

Ambasadorowie Japońscy jutro mają mieć posłuchanie u Cesarza; brak ubiorów galowych, które pozostały w Marsylji, spowodował takie opóźnienie ich przedstawienia.

Cesarz dziś udzielał posłuchanie komisji budżetowej i nie taił wcale przed nią, że jeżeli potrafi ona uniknąć za pomocą zaprowadzenia oszczędności, konieczności nałożenia nowych podatków, to Cesarz ze swej strony nie będzie temu stawiał żadnej przeszkody; jeżeli rzeczywiście Cesarz wyrzekł podobne słowa, to nie mogły one sprawić przyjemności ministrowi skarbu. Komisja budżetowa nie ukończyła jeszcze rozpraw przygotowawczych, ani jeszcze nie mianowała swego sprawozdawcy. Prawdopodobnie rozprawy w komisji przeciągną się do końca przyszłego tygodnia; mówią o różnych poprawkach do projektu budżetu wywołujących żywe spory.

Nie tylko podatek od soli spotyka ogólną opozycję; nie lepiej przyjmowany jest podatek od cukru, a izby handlowe ważniejszych portów przedstawiają co do tego podwyższenia uzasadnione zażalenia. Wielu członków tych izb znajduje się obecnie w Paryżu, i używa wszelkiego wpływu na deputowanych, dla obalenia projektu p. Foulda.

Prusy.

Berlin, 12 *Kwietnia*. Sąd krajowy polityczny zajmował się 12-o b. m. skargą o podburzanie do zdrady stanu, przeciwko byłemu księgarzowi, a teraźniejszemu handlarzowi drzewa Walentemu Stefańskiemu z Pr. Stargardu, i redaktorowi *Nadwiślanina* J. Danielewskiemu z Chełmna. Sprawa ukończyła się skazaniem Stefańskiego na 2 lata, a Danielewskiego na 1 rok zamknięcia.

Włochy.

Turyn, 9 *Kwietnia*. Wczorajsze posiedzenie izby deputowanych, którego przedmiotem były sprawy prowincij neapolitańskich, wielkie wzbudziło zajęcie. Oba stronnictwa opozycyjne t. j. prawe w osobie p. Caracciolo i lewe za pośrednictwem p. Petrucelli wystąpiły z wnioskiem, że dla prowincji południowych należy wydać wyjątkowe rozporządzenia, chcąc przywrócić im spokojność, i polepszyć byt ich materjalny. Ale prezes ministrów wierny tradycji p. Cavoura, trzymać się będzie praw obowiązujących w całym kraju, i cierpliwością tylko pragnie dojść do zamierzonego celu. P. Ratazzi mówił z wielkiem umiarkowaniem o usunięciu Króla Franciszka II-go z Rzymu. Odwołanie jednak jen. Goyona, jeżeli rzeczywiście będzie miało miejsce jak tu powszechnie sądzą, byłoby jawnym dowodem, że usiłowania gabinetu turyńskiego nie były bezowocne, i chociaż Francja nie przestaje popierać stolicy apostolskiej, nie chce jednak aby sztandar jej służył za tarczę wojny domowej, która w każdym razie zgubne musi mieć następstwa. Izba wróciła po tych rozprawach do porządku dziennego, bo pragnęłaby jak najprędzej zakończyć już swoje posiedzenia i wypocząć czas jakiś po trudach. Stan zresztą obecny całego kraju jest zadowalniający i deputowani mogą bez obawy przedłużyć czas ferji na kilka tygodni.

Jen. La Marmora donosi z Neapolu, że nie potrzebuje żadnych posiłków, a na słowie jego z wszelką pewnością polegać należy, bo szanowny jenerał wie dobrze, że przeważająca siła nigdy nie jest zbyteczną; sama jej powaga może zniweczyć złe w pierwotnym jego zarodku, i zapobiedz często użyciu gwałtownych środków. Zresztą, gdyby tego była potrzeba możnaby kilka nawet korpusów posłać do Neapolu, bo we Włoszech północnych najzupełniejsza panuje spokojność. Rozprawy o prawach skarbowych zostaną wkrótce ukończone, chodzi tylko głównie o przyjęcie zmian wprowadzonych do tego projektu przez Senat.

Monarchia nazionale podaje ciekawe szczegóły o armji, którą wszelkiemi siłami utrzymać pragnie Ks. Modeny. Składa się ona z 119 oficerów, 3,512 żołnierzy, 301 koni, 8 dział, które tworzą razem trzy bataliony piechoty, jeden szwadron jazdy i jedną baterję artylerji. Armja taka nie może wzbudzić postrachu.

Wyjazd Wiktora-Emanuela do Neapolu naznaczony jest nieodwołalnie na 25 b. m. Podróż ta, jak przewidywano, ma cel bardzo ważny; będzie ona pierwszem wystąpieniem systematu rządowego w nowej zupełnie postaci, i prowincje Włoch południowych mają pierwsze korzystać z dobrodziejstw, jakie z tego nowo przyjętego systematu w gabinecie turyńskim, mają dla całego narodu wyniknąć. Wewnętrza administracja kraju, zwróciła głównie uwagę nowych ministrów, i podróż Króla do Neapolu może być uważaną jako zachęta do licznych wycieczek, które kolejno ministrowie odbywać będą do prowincij południowych, aby rozpoznać szczegółowo, różnostronne ich potrzeby.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 13 *Kwietnia*. Czytamy w *Pays*: Depesza prywatna z Genui donosi, że się utworzyło stowarzyszenie z kapitałem dziesięciu milionów pod opieką Garibaldego, w celu zakupowania broni.

Jenerał Türr został umieszczony w kadrach armji czynnej włoskiej dekretem Króla Wiktora Emanuela pod datą 11-go Kwietnia. Król Wiktor Emanuel uda się do Neapolu 22-go b. m. i ma zatrzymać się czas niejaki w Bononji i we Florencji.

Dziennik *Espero* donosi o stanowczem mianowaniu Garibaldego jenerałem głównodowodzącym gwardją narodową całego królestwa. Rząd włoski chciał przez to mianowanie dać Garibaldemu dowód szacunku i ufności, jaką w nim pokłada. Niewiadomo o ile wiadomość udzielona przez *Espero* jest prawdziwą.

Turyn, 12 *Kwietnia*. Dziennik urzędowy ogłasza okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów. Treścią tego okólnika jest, że polityka włoska znajduje się pod wpływem idei jedności narodowej i wolności. Dopóki dzieło jedności nie jest urzeczywistnionem, Włochy nie mogą mieć dwóch programów politycznych. Mężowie, którzy z kolei byli u steru rządu, mogli się różnić w zdaniu tylko co do stopnia wolności, do jakiej kraj jest uzdolniony. Gabinet sądzi, że kraj będzie używał wszelkich przez konstytucję dozwolonych swobód. Rząd będzie zachowywał politykę pojednawczą, lecz energicznie odeprze wszelkie zamiary uwłaczające jego władzy. Ksiądz Passaglia otrzymał order św. Maurycego i Łazarza. Izba deputowanych została odroczoną do 31-go Maja.

Deputowany Ballanti otrzymał polecenie naradzenia się z zarządem kredytu ziemskiego we Francji, w celu urządzenia podobnej instytucji we Włoszech.

Turyn, 11 *Kwietnia*. Utrzymują, że kwestja odwołania jenerała Goyon jest w związku z krokami, jakie przedsięwzięte zostaną w prowincjach neapolitańskich celem przytłumienia rozbojów, do których to działań rząd włoski wzywa czynnej pomocy Francji, na granicach posiadłości papiezkich. Skutkiem porozumienia się w tej kwestji, jen. Goyon ma Rzym opuścić, gdzie go podobno zastąpi jenerał Trochu, Margr. de Lavalette zaś obejmie znów swoje stanowisko przy Ojcu Świętym.

Izba deputowanych uchwaliła prawo, mocą którego będzie puszczone zamiast 50-u, 100 milionów biletów bankowych. Pan Conforti przybędzie do Neapolu przed przyjazdem Króla.

Frankfurt, 11 *Kwietnia*. Sprawy greckie bardzo zajmują gabinet wiedeński. Według wiadomości z Wiednia, książę Gramont na zapytanie hr. Rechberg, zapewnił tegoż stanowczo, że Cesarz Napoleon, z pewnemi zastrzeżeniami, zupełnie się zgadza z innemi państwami opiekuńczemi co do ubezpieczenia dynastji króla Ottona. Oświadczenie to można uważać jako odpowiedź na propozycje zrobione w Wiedniu przez dwór Bawarski, i zakomunikowane przez Austrję rządowi francuzkiemu w początkach powstania.

Monachjum, 10 *Kwietnia*. Udecydowano bombardowanie Nauplji, pomimo przeciwnych zdań kilku ministrów. Dwór bawarski ofiarował królowi Ottonowi gościnność, w razie gdyby ważne wypadki zmusiły go do czasowego opuszczenia swej stolicy.

Sejm nadzwyczajny zostanie zwołany w Bawarji, równie jak i w Saksonji, w celu zatwierdzenia traktatu handlowego między Francją a związkiem celnym. Spodziewają się w Monachium przybycia pana Delbruk, dyrektora w ministerstwie handlu w Berlinie, w interesach handlowych. Pobyt jego w południowych Niemczech będzie trwał kilka tygodni.

Berlin, 14 *Kwietnia*. Ostatni numer *Berliner Allgemeine Zeitung* donosi, że 23 profesorów uniwersytetu w Halli, zaprotestowało przeciwko okólnikowi ministra oświecenia, dotyczącemu wyborów.

Królewiec, 14 *Kwietnia*. Nowe stowarzyszenie robotników królewieckich, zostało niedozwolone przez prezydenta policji p. Maurach, na zasadzie paragrafu 16 prawa o stowarzyszeniach, z powodu, że nowe to stowarzyszenie jest tylko ponowieniem dawniejszego, które zabronionem zostało.

Madryt, 12 *Kwietnia*. Wojska hiszpańskie zaczęły opuszczać Tetuan. Hiszpanja będzie

---

Sądziłbyś, że wnet, przejrzawszy monarchowie co się święci, wypędzą z Polski Niemców, i że znowu miasta przejdą na grody. Ale byli oni rozumniejsi od rozdrażnionej publiki, ażeby to uczynić mieli. Bo i przy kimże była wina? przy kim rozum? czy przy tych co pieniądze dając na budowę miast odbierali je ze stokrotną lichwą; czy przy tych, co biorąc pieniądze za udzielony przywilej, tracili je na obuwie i szaty, i wyzuwali się przez to z dziedzictwa sami. To też Władysław Łokietek, który niemal tronu od Alberta Krakowskiego Wójta spiknętego z Bolesławem Księciem Opolskim r. 1311 nie postradał, ukarawszy zbrodniarza, miasto w pokoju zostawił. Rządy atoli jego zreorganizował. Dawniej sam Wójt wybierał radę miejską; teraz miał ją wybierać Wojewoda, a ta rada miała odtąd kontrolować Wójta. Toż samo zaszło w stołecznem Wielkiejpolski mieście Poznaniu. I tutejszy Wójt intrygował z Książętami głogowskimi [34]): za co ograniczył r. 1310 Łokietek jego prawa, poddawszy je pod władzę Burmistrzów. Zkądże się ci wzięli?

Odkąd niemieckie burgi, jak wyżej mówiliśmy, autonomję uzyskały, odtąd, już to zwyczajem grodów, już municypiów rzymskich, (których ślady od czasu panowania Rzymian tu i owdzie pozostały w Niemczech), zaczęły one wybierać sobie rząd miejski; na czele którego stojący, i Komesa reprezentujący urzędnik, mistrzem się czyli naczelnikiem Bürgerów sam nazwał *(Bürgermeister)*. Powstał ztąd Burmistrz, z którym nie chcieli się rozstać werbowani dla miast od Wójta osadnicy. Pozwalał im więc tenże wybierać sobie takowego, i wyręczał się nim w administracji miejskiej, a sam prezydował w sądzie. Sprawując go, dobierał sobie do pomocy tak zwanych Przysiężników, którzy, jak wiadomo, sądzili, (inaczej było u Słowian), a Wójt prezydując im, ferował według ich zdania wyrok. Burmistrz znowu wybierał sobie do pomocy Rajców (Radzców, *Consules)*, i posługował się nimi. Władysław Łokietek, poddawszy Wójta pod władzę rady, przez to samo częścią go zrównał jak w Krakowie z Burmistrzem; częścią jak było w Poznaniu, uniżył przed nim. Oba ci miejscy dygnitarze, wespół z Rajcami i Przysiężnikami, stanowili urząd miejski (magistrat), a znowu Rajcy wyręczali się z grona swego wybieranemi urzędnikami niższymi.

Ponieważ rzeczony magistrat ze wszystkiemi gminie miejskiej służącemi prawami dokładnie opisał p. Karol Mecherzyński, Uniwersytetu krakowskiego Profesor [35]), nie pozostaje mi więc jak, dopełniwszy go wiadomościami z najdawniejszego pomnika miejskiego prawa w tomie VI historji prawodawstw wydrukowanego zaczerpniętemi, stawić jako obraz polsko-miejskich rządow i sądów, aż do ustanowienia roku 1779 Komisji dobrego porządku, w dawnej istniejących Polsce. Z niego może sobie czytelnik ukształtować w myśli niby kosmoramę miejskich rządów. Pozornie rzecz biorącego czytelnika widok jej zaspokoi, pragnącego zajrzeć w jej wnętrze, i pytającego o to, co było istotną przyczyną, że rządzące się po republikancku miasta nie zrosły się, jak sobie tego życzyli Królowie, w jedno polityczne ciało z rządzącą się również po republikancku szlachtą? Oto, mówię, pytającego czytelnika, nie zadowoli kosmorama rzeczona. W czem nic dziwnego; albowiem ciało przedstawia ona, a ukrywa ducha. Usiłując więc choć w jakiejkolwiek cząsteczce odkryć mu tego ducha, wejrzę w miejskie, na przywilejach i zwyczaju oparte, prawa, i nadmienię o tem, że przywileje owe, a więcej jeszcze uzurpowane przez miasta zwyczaje, powaśniwszy mieszczan ze szlachtą, były jedną z owych przyczyn. Dopiero ustawa rządowa z r. 1791, uchyliwszy co sobie miasta uzurpowały, lub co im na mocy nieuważnie udzielonego przywileju dali monarchowie, a powróciwszy co niesprawiedliwie odjęła im szlachta, naprawiła, czyli raczej zaczęła naprawiać, co zepsuły wieki.

Mieszczaństwo było częścią narodu, bo wespół ze szlachtą stawało do boju w obronie ojczyzny. Sejmikowało jak ona, stanowiąc uchwały, które rząd kraju najwyższy zatwierdzał, lub uchylał je, podobnie jak lauda, czyli uchwały ziemian. Rej na tych sejmikach wodzili kupcy i kramarze, tudzież cechowi majstrowie. Po miastach stołecznych i mniejszych, królewskiemi zwanych, Wójci, po prywatnych Sołtysi rządzili, wespół ze starą i młodą radą, przestrzegając, ażeby handlująca klasa nie oszukiwała publiczności na miarze i wadze [36]). Przez starą radę rozumiano byłych Rajców (Radzców), przez młodą nowo na rok następny wybranych. Owi bowiem, złożywszy urząd, mieli w obowiązku uczęszczać na obrady, by wspierać doświadczeniem nabytem nowo wstępujących na radziectwo, i kierować niemi wraz z Burmistrzem. Urzędnik ten, od czasu reformy urzędu miejskiego przez Łokietka zaprowadzonej, rządził miastem naczelnie. Wójt, skonfiskowane mając za knowanie spisku ciągnione z miasta dochody, utrzymywał się odtąd z funduszów sądowych: a ponieważ urząd jego był dziedziczny, więc pełnił go po dawnemu, prezydując w sądzie. W r. 1475 kupiwszy miasto Kraków od spadkobiercy dawnych Wójtów rzeczone prawo, nie usunęło urzędującego od funkcji; ale odtąd bywał on obieralny, i jeszcze mniej niż Burmistrz znaczyć począł. Tenże, mając swój wybór od Wojewody zależnym, czuł się tembardziej upośledzonym, gdy w królewskich miastach zwykle tego nie było, choć zkąd inąd dawał im miejscowy Starosta uczuwać dotkliwie swą władzę. Z poniżenia tego podniósł krakowskich Burmistrzów Jan III, uczyniwszy roku 1677 ich wybór wyłącznie od rady zależnym. Odtąd same tylko kupieckie i rzemieślnicze stowarzyszenia były przez Wojewodę lub jego zastępcę (Podwojewodziego) w miastach kontrolowane. Rzeczona rada, z Burmistrzem na czele, w zupełnym komplecie zebrana, obierała Wójta i Przysiężników, z pocztu tak zwanych czterdziestu mężów, którzy byli niby miasta Deputaci, z kupców i rzemieślników na tym urzędzie sadzani. Pod zarząd rady szło wszystko, cokolwiek w atrybucje niewchodziło sądu. Stosunek jej do miasta był niby ten co senatu do sejmu, a Deputatów ten co posłów do narodu.

(d. c. n.)

[34]) Porown. moje Pamiętniki II. 60 ustępu.

[35]) Łukaszew. Obraz Poznań I. 150.

[36]) O Magistratach miast polskich a w szczególności miasta Krakowa, w Krakowie 1845.

się starała o zadosyćuczynienie swych pretensij w Meksyku na drodze pokoju, i nie będzie się mieszała do wewnętrznych spraw tego kraju.

W Lizbonie mówiono o zmianie gabinetu i o rozwiązaniu izb. W razie gdyby rozwiązanie to nastąpiło, zdaje się, że ministerstwo przy nowych wyborach nie otrzymałoby większości.

Paryż, 14 *Kwietnia.* Dzisiejszy *Monitor* donosi, że Cesarz udzielał posłuchania ambasadzie japońskiej. W odpowiedzi na przemowę posłów, Cesarz rzekł pomiędzy innemi: Winszuję sobie zawiązania przyjaznych stosunków; przyjęcie ambasady i pozostawienie jej swobody, najlepiej tego dowiodą. Gościnność jest pierwszą cnotą cywilizowanych narodów. Jednocześnie oświadczył Cesarz, że ambasada, stosownie do jej życzenia, będzie odwieziona z powrotem na okręcie wojennym francuzkim.

Turyn, 12 *Kwietnia.* Tutejsze dzienniki donoszą że ciało dyplomatyczne otrzymało zaproszenie towarzyszenia królowi do Neapolu. Spodziewano się że całe ciało dyplomatyczne skorzysta z tego zaproszenia. Garibaldi uda się do Brescia.

Nowy-Jork, 29 *Marca.* Senat na budowę statków pancernych wyznaczył 13 mil. dolarów. Środkowy korpus armji unionistów nad Potomakiem postąpił zwycięzko pod Warrentown.

Według raportów z Vera-Cruz, zamach morderczy na życie Alamonte nie powiódł się.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, od godz. $2\frac{1}{2}$ po południu niebo pochmurne. Średnia temperatura dnia jest $3\frac{4}{5}$ stopni ciepła, o dwa stopnie niższa od normalnej, największe ciepło po południu dochodziło do 8 stopi, w nocy $1\frac{3}{10}$ stopni zimna, rano mróz biały. Wiatr trzy razy w ciągu dnia się zmieniał, z rana panował południowy słaby, około god. 8 rano zachodni mierny, po południu północny mierny. Barometr opada, średnia jego wysokość dzienna jest 746,58 milimetrów. Powietrze dosyć suche. Elektryczność I6 stopni.

—Dnia 22 Marca r. b. we wsi i gminie Grabowa, powiecie Olkuskim, spaliło się: sześć domów mieszkalnych, cztery stodoły i siedm chlewów, ubezpieczonych na rs. 850. Straty w zgorzałych ruchomościach wynoszą około rs. 674.

— Obecnie, kiedy w tak pocieszający sposób, uwaga publiczna zwrócona została na potrzebę wykształcenia, stanowiącego główną podstawę postępu i pomyślnej przyszłości każdego kraju, uważamy za nader pożyteczne dziełko, które wkrótce zamierza ogłosić drukiem p. Lucjan Falkiewicz. W dziełku tem noszącem tytuł: *Temperamenta dzieci, czyli przewodnik dla rodziców, wychowańców i nauczycieli ze stanowiska psychologicznego,* autor opierając się na najpopularniejszych dziełach tego rodzaju, przedstawia kwestję wychowania z nowej strony, na którą może zbyt mało zwracano uwagi, a która jednak ważne ma znaczenie.

—*Rigasche Handelszeitung* podaje ważną wiadomość, że budowa drogi żelaznej z Rygi do Mitawy rozpocznie się z dniem 1 Maja r. b., i że ma być ukończoną za dwa lata. P. Behagel ustąpił wszelkie swe prawa, jakie mu nadawała koncesja p. Laurent, inżynierowi cywilnemu, który przedsięweźmie te budowę w spółce z kilku stowarzyszonymi Francuzami i Belgijczykami.

— *Gazeta Saratowska* donosi, że z okoliczności narad nad założeniem uniwersytetu w Saratowie, wzięto pod rozwagę zdanie, czyby nie było właściwem ukonstytuować takowy, jako instytut czysto-prywatny. Zdaje się, że szczegółowy projekt w tym przedmiocie wkrótce ogłoszony zostanie.

— Z Ukrainy piszą, że obywatele tameczni, w miarę zbliżania się terminu do wprowadzenia tak zwanych listów nadawczych (*ustawnych gramot*), starają się zabezpieczyć co do robotników. Wyszukują oni takowych za Dnieprem i najmują za 5 albo za 6 rubli miesięcznie, inni zaś wynajmują z wsi okolicznych. Obywateli odstraszają nadzwyczajne ceny, na które rzeczywiście nie zasługują tameczni włościanie. Obecnie naprzykład płaci się robotnikowi dziennie od 50 do 75 kop. za to tylko, że ma zdrowe ręce, gdyż są to po większej części ludzie leniwi i nie znający żadnego rzemiosła. Niektórzy obywatele myślą o zamówieniu kolonistów. Środek ten początkowo zdaje się być uciążliwym, później jednak obywatele wiele na tem zyskają. Na miejscowych włościan nie ma się co oglądać, gdyż są dość leniwi, wymagający i niestaranni. Szukają oni roboty wtedy tylko, kiedy ich głód zmusi, albo znagli potrzeba uiszczenia opłaty obrocznej. Ale na Ukrainie głód rzadko bywa, a na obrok pracować trzeba miesiąc lub dwa. Włościanin wtedy tylko staje się dostępniejszym, kiedy widzi, że najmu nie potrzebują i obchodzą się bez niego. Jeden z obywateli fabrykantów cukru wezwał robotników aby się najęli na trzy miesiące. Na wezwanie to zgłosiło się zaledwie kilku ludzi, a i ci zażądali takiej zapłaty, że niepodobna było ich wynająć. Wtedy obywatel ten posłał za Dniepr i wynajął w gubernji Połtawskiej za cenę nader umiarkowaną tylu ludzi, ilu mu było potrzeba. Skoro włościanie miejscowi dowiedzieli się, że się bez nich obeszło, przyszli gromadnie do właściciela z prośbą, aby miał na nich wzgląd i pozwolił im pracować po tej samej cenie, jaką płaci włościanom gubernji Połtawskiej.

Ukrainie niezbędne są także ulepszone machiny i narzędzia rolnicze. Jest ich tam już wiele, ale potrzeba jeszcze więcej. Ukraina posiada dotychczas jeden tylko skład machin i narzędzi, Menzla w Białej-Cerkwi, gdyż wiadomość o istniejących w Smile i Mlejowie jest mylną. Jeden skład na tę prowincję to za mało, należałoby więc utworzyć podobne w Humaniu i Śmile, a koszta transportu pewnoby się wróciły. Możnaby także wynajmować żniwiarki i młocarnie właścicielom mniejszych majątków i w ten sposób łatwo odzyskiwać ich wartość, jak to już miewało miejsce w gubernji Chersońskiej. Jest to dogodniejsze bardziej dla fabrykantów jak dla obywateli, a przedsięwzięcie podobnego rodzaju przyniosłoby niezawodnie korzyść jednym i drugim.

W niektórych powiatach włościanie nie chcieli przyjmować książek do zapisywania dni pańszczyźnianych, i wiele kosztowało trudów i ofiar, nim ich skłoniono do przyjęsia owych ćwiartek papieru. Mimo to, że obywatele dobrem obchodzeniem się starają zjednać sobie włościan i unikają wszelkich trudności, można twierdzić z pewnością, że i w tym razie nie obejdzie się bez kłopotów i nieporozumień. W większej części wsi włościanie popodpisywali listy nadawcze. Z początku powątpiewano, czy zgodzą się na to, tymczasem sprawa ta idzie daleko lepiej i zgodniej, niż się spodziewano.

— Dr. Lichard ogłasza w *Sokole* przedpłatę na kalendarz ludowy dla słowaków, który zamierza wydać w Budzie pod tytułem: *Domova Pokladnica na rok* 1863.

— *Hvezda* ołomuniecka donosi o wyjściu z druku w Wiedniu, nakładem p. Karola Goryczki, księgarza temecznego uniwersytetu, zbioru przekładów psalmów, wraz z traktatem historycznym o prozodji. Tytuł całkowity książki taki: *Casomerne preklady žalmuv Br. Jana Amosa Komenskeho (Commenius), pak Br. Jana Blahoslova, kn. Matouse Philonomena Benesovskeho a M. Vavrince Benedikta Nudožerskeho. Spolu s historickou zpravou o prosodii casomerne, vydal Josef Jirecek.*

— Czytamy w *Lumirze,* że w Pradze, nakładem Kobra, wyszedł z druku zeszyt drugi dzieła pod tytułem *Mezi vzkrisenim,* będącego niejako historją państwa rakuskiego w ciągu lat dwunastu (1848—1860). Dzieło to, podług Hellmutha (Smidt-Weissenfels), opracował p. Wacław Prawda.

— Gazeta *Narodni Listy* podaje następujące sprawozdanie z posiedzenia towarzystwa Maticy czeskiej, odbytego d. 9-go b. m. „Doktór Józef Fricz, przy zdaniu sprawy ze stanu funduszów towarzystwa, zakomunikował wiadomość, że ostatnia wola zmarłego księdza Józefa Szmidringa, który zapisał cały swój majątek na cele dobroczynne i narodowe, uzyskała już na drodze sądowej zatwierdzenie. Pomiędzy legatami tego księdza, znajduje się dotacja 1,000 zł. reń. w srebrze dla towarzystwa Maticy, pod nazwą funduszu Jungmanowego. Następnie naradzano się nad rodzajem literatury, w którym ma być napisany utwór dla ubiegania się o premium z funduszu wyznaczonego przez pewnego miłośnika literatury czesko-słowiańskiej, który nie chce, aby nazwisko jego było rozgłoszonem. Postanowiono rozpisać premium 90 zł. reń. za napisanie najlepszego utworu z rodzaju poezji epicznej większych rozmiarów, do której to kategorji zaliczyć nietylko właściwe poemata, lecz także romanse i powieści, w języku bądź czeskim, bądź słoweńskiem. Termin do nadsyłania prac konkursowych wyznacza się do końca Maja 1863 r. Na temże posiedzeniu podaną została wiadomość, że dzieło ze starożytnej literatury czeskiej, pod tytułem: *Ranneho lekarstvi Rhasisova,* które towarzystwo chciało własnym kosztem wydać, ogłoszone zostanie drukiem przez Dra Duba, na korzyść funduszu przeznaczonego na wsparcie wdów i sierot pozostałych po zmarłych lekarzach. Towarzystwo Maticy postanowiło dać w tym celu Drowi Dubowi posiadany przez się rękopism pomienionego dzieła. W końcu sekretarz Nebeski oświadczył, że przysposobił już do druku swój przekład trajedji Eschyla *Prometeusz,* oraz, że dokonał wraz z prof. Drem Czejkiem przekładu na język czeski celniejszych romansów hiszpańskich.

— Czasopismo *Obecne Listy* donosi co następuje: „Wystawa darów na loterję narodową na korzyść Zdeńki Hawliczkównej otwartą zostanie w sali zofińskiej dnia 4-go Maja i trwać będzie do 17 t. m., w którym to dniu odbędzie się w teatrze nowomiejskim ciągnienie. W dniu św. Jana Nepomucena, t. j. 16-o Maja, dany będzie na tenże cel, również w teatrze pomienionym, wielki koncert, który urządza towarzystwo śpiewaków zwane *Hlahol,* a w którym udział wezmą i inne towarzystwa muzyczne, tak prażskie, jak i prowincjonalne. Jak wielki udział biorą w tej loterji wszystkie klasy społeczności, świadczy ta okoliczność, że w ciągu dwóch miesięcy, z liczby 150,000 losów, rozebrano 130,000, tak, iż tylko 20,000 pozostaje jeszcze do zbycia."

— Z Aten donoszą o nader ważnem dla historji sztuki odkryciu, zrobionem przez budowniczego p. Strack, członka pruskiej komisji archeologicznej, wysłanej do Grecji. Kazał on swoim kosztem w miejscu przez niego oznaczonym tak długo kopać, aż natrafiono na szczątki starożytnego teatru Bachusa na południowej pochyłości miasta Akropolis. Po ośmiodniowych daremnych usiłowaniach stracono już nadzieję pomyślnego skutku poszukiwań, gdy 22 Marca dokopano się do osobliwego rodzaju wschodów. Wkrótce miejsce to w głębokości 17 stóp przystępnem się stało, poczem król grecki wraz z królową starożytny ten pomnik sztuki pod przewodnictwem p. Strack zwiedzili, następnego zaś dnia ministrowie i wszystkie znakomitości w dziedzinie literatury i sztuk pięknych. Mimo zaburzeń spowodowanych przez powstanie, odkrycie to wzbudziło w Atenach ogólne zajęcie. Są to szczątki najstarożytniejszego teatru greckiego.

— Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa jeograficznego w Berlinie, przedstawił p. Barth list barona Richthofen z Buitenzorg w Jawie, w którym tenże wynurza zamiar swój dotarcia przez Azją środkową do Syberji. Następnie zakomunikowanym został list Dra Steudtner z Adna, opisujący jego dwie wycieczki do gór Debrassina i do góry Sada Amba (biała góra).

— W Arras w giserni p. Marquise, odlewają olbrzymich rozmiarów przyrządy przeznaczone dla Rosji; są to ostre izbice, które będą umieszczone przy wejściu do portów, w celu rozbijania kawałów kry w czasie puszczania lodów, aby takowe nie zrządzały szkody statkom i bulwarkom. Przyrządy te, utrwalone skutkiem ogromnego ciężaru i wewnętrznego obmurowania, będą wystawać ostrym kantem nad wodę, stawiając nadzwyczaj silny opór. Cztery podobne przyrządy zostały już wysłane do miejsca przeznaczenia; mają one po 15 metrów (przeszło 52 stóp) wysokości i ważą po 150,000 kilogramów (przeszło 375,000 funtów); teraz odlewają jeszcze bardziej olbrzymie, po 20 metrów (przeszło 65 stóp) wysokości i 200,000 kilometrów (500,000 funt.) wagi.

PRACE KOMISJI ARCHEOGRAFICZNEJ W PETERSBURGU.

(Ciąg dalszy).

Wspomnieć teraz należy o rozmaitych wiadomościach o Moskowji, znajdujących się już to w Djarjuszach posłów zagranicznych, które w czasie pobytu swego w Rosji prowadzili (szczególnie polskich), już to w sprawozdaniach (relacjach) o Moskowji i innych krajach słowiańskich. Wszystkie tego rodzaju dokumenta wyjęte są ze zbioru Albertrandego. Z tych ważniejsze są: 1) „Djarjusz Dziejów Moskiewskich i legacji JJ. MM. PP. Posłów: P. Mikołaja Oleśnickiego z Oleśnice Kasztelana Małogoskiego i Pana Aleksandra Korwina Gąsiewskiego Starosty Wieluńskiego, Sekretarza J. K. M. spisany w roku 1606 w Moskwie." 2) Urywek z Dziennika o obleżeniu Smoleńska *(Diarii fragmentum, in quo multa de Moschis in Smolenschi obsidione referentur).* Oryginał znajduje się w Archiwum Watykańskiem. 3) „Rzeczy Polskich w Moskwie za Dymitra opisanie, przez jednego tam obecnego. Roku 1605—1609 (z rękopismów Albertrandego)." Z tych dokumentów największą mają wartość Dyarjusze pisane w polskim języku, gdyż prowadzone są z rzadką dokładnością i pod tym względem przewyższają wszystkie znane dotąd dzieła zagraniczne o Dymitrze Samozwańcu. Rozbierać szczegółowo te materjały, byłoby rzeczą zbyteczną, tem bardziej, że Karamzyn ciągle powołując się na nie w XI i XII tomie swej Historji (przekład polski Grzegorza Buczyńskiego, w Warszawie 1824—1830), ocenił je bezstronnie. Po „Dyarjuszach" następuje, pomiędzy innemi, List króla polskiego Zygmunta III do jego wice-kanclerza, pisany z obozu pod Smoleńskiem, dnia 22 Grudnia 1610 r., w którym zawiadamia go o rozproszeniu wojska Dymitra, o zwycięstwie nad Szujskim, o wybraniu syna jego (Władysława) na cara moskiewskiego, o ucieczce Dymitra do Kaługi, o pojmaniu Szujskiego i jego braci, wysłanych do Zygmunta; o Dymitrze, znów gromadzącym siły w Kałudze, i o innych okolicznościach, dotyczących Dymitra i Szujskiego. List oryginalny pisany po włosku, znajduje się w Watykanie. Pomimo to, że wszystkie fakta wspomnione znane są zkądinąd, list ten jest ważny, jako świadectwo samego Króla (str. 205). Pozostaje wspomnieć o dziele „Zarys Moskowji" przez niewiadomego autora (C. M. V. C. G.) w roku 1672 po włosku napisanem. Autor opisuje Rosję pod względem historycznym, jeograficznym, politycznym i statystycznym. Z początku mówi o jeograficznem położeniu Moskowji, jej granicach i podziale na prowincje; dalej opisuje własności rzek i krajów, przez które przepływają; następnie daje pojęcie o ubiorze mieszkańców, ich zwyczajach, religji, rządzie, potędze, siłach i bogactwie państwa moskiewskiego; przechodzi potem do genealogji osób panujących i kończy dzieło opisem „*Stato presente della Moscovia,*" t. j. kiedy autor był w Rosji, za panowania cara Alexego Michałowicza. Z aktów, dotyczących innych krajów słowiańskich jedne (w liczbie (6-ciu) należą do XIII wieku, drugie (8) do początku XIV wieku; głównie wyjaśniają one sprawy kościelne, świadcząc o wpływie ówczesnym Papieżów na Pomorze, Prusy, Polskę, Czechy, Serbję, Slawonję, Dalmację i inne kraje Słowian naddunajskich. Liczba aktów, wyjętych z archiwów i bibljotek angielskich i francuzkich (od roku 1557 do roku 1679) nadzwyczaj jest mała. Z tych na wzmiankę zasługują: 1) Listy angielskiej królowej Elżbiety do cara Iwana Groźnego, w których ofiaruje mu w potrzebie schronienie w Anglji (z roku 1570 i 1583). 2) Instrukcja dla posłów angielskich, wyprawianych do Rosji, dokładnie przekonywa o tem, że stosunki pomiędzy Anglją a Rosją jedynie na handlowych interesach były oparte. Anglicy zawsze o tem tylko myśleli, jakimby sposobem najwięcej surowych materjałów z Rosji można wywozić, ażeby przerobiwszy takowe w swych fabrykach, sprzedawać mogli z korzyścią w Europie zachodniej, a niekiedy i w samej Rosji. Nareszcie 3) dyplom królewicza polskiego i szwedzkiego Władysława, w którym zdając swe prawa do państwa moskiewskiego na roztrzygnięcie wuja swego cesarza Rzymskiego, obowiązuje się, w przypadku przyznania mu tego państwa, rządzić niem tak dla własnych tegoż korzyści, jak dla pożytku Polski, Litwy i całego Chrześcjaństwa, używając sił wszystkich podwładnych mu narodów przeciwko Tatarom. Akt ten pisany jest po łacinie i znajduje się w zbiorze Turgieniewa pod 1617 rokiem na stronie 409. Do ważniejszych aktów w „Dopełnieniach" *(Supplementum ad Historica Russiae Monumenta, ex archivis et bibliothecis extrancis deprompta, et a Collegio Archaeographico edita. Petropoli, typis Eduardi Pratzi,* 1848) zamieszczonych należą: A) *Z Watykańskiego Archiwum, rękopisma Antoniego Possewina,* 1581 — 1582, (nabyte przez hr. Uwarowa). Pisma Possevina są po większej części znane; z nowo odkrytych rękopismów jego widzimy, że bacznem okiem śledząc bieg spraw w państwie moskiewskiem, o wszystkiem szczegółowo pisał do Rzymu, tak np. podał w przekładzie łacińskim znany list Iwana Groźnego (Nro III) o wymianie jeńców, o zwrocie zdobytych fortec, oraz o prawach jego do posiadania Inflant. Kilka ustępów z listu tego zamieścił Karamzyn w historji państwa rosyjskiego. Niemniej ciekawem jest szczegółowe sprawozdanie, jakie Stefan Batory przesłał Papieżowi o działaniach wojennych pod Pskowem, a będąc sam bohaterem, umiał ocenić męztwo swych nieprzyjaciół (Nro VIII). „*Commentarius de rebus Moscoviticis*" przez Possevina (Nro X) nie odkrywając nowych, nieznanych dotąd źródeł, objaśnia jeden szczegół z roku 1576. Papież Grzegorz XIII wyznaczył na posła do Moskwy księdza Rudolfa Klenchena, ażeby nakłonić w. ks. Iwana do wystąpienia przeciw Turkom i zarazem do zaprowadzenia jedności religji chrześcjańskiej na całej kuli ziemskiej. Czy był w Moskwie poseł papiezki, dotąd z pewnością nie było wiadomo (Karamz. Hist. Ros. IX, 323 i 324), lubo udzielona mu instrukcja piśmienna dochowała się w całości, teraz dopiero z pamiętników Possevina dowiadujemy się, że cesarz Maksymiljan lękając się, ażeby przymierze Papieża z w. ks. moskiewskim nie powiększyło zanadto władzy pierwszego, stanął na przeszkodzie poselstwu ks. Klenchena do Moskwy. „Pamiętniki o sprawach moskiewskich pod względem religji." (N. XI) były już drukowane r. 1595 w Kolonji, a potem w wydaniu Elzewirskiem. Dalsza korespondencja Possewina, z wyjątkiem dwóch albo trzech listów, znaną jest z dzieła jego *Moscovia*; Komisja archeograficzna drukowała ją podług kopij z oryginalnych i własnoręcznych rękopismów Possewina, nadesłanych przez hr. Marino-Marini. Do najbardziej zajmujących aktów należą: 1) Djarjusz układów pokojowych pomiędzy polskimi i rosyjskimi pełnomocnikami, które się odbywały w Zapolskim Jamie w Grudniu 1581 i w Styczniu 1582 r. (Nr. XXXII) i 2) Rozmowy Possewina z Iwanem o religji rzymsko-katolickiej (N. XXXIII—XXXV).

B) *Z Toruńskiego archiwum miejskiego:* dyplom (w języku łacińskim) włodzimierskiego i halickiego ks. Andrzeja, dany magistratowi i mieszkańcom Torunia w roku 1320, dozwalający kupcom tamtejszym prowadzenia swobodnego, bez cła, handlu w posiadłościach książęcych.

C) *Z archiwów halicko-rusińskich:* 1) Dyplom Zygmunta I, nadający prawo lwowskiemu arcybiskupowi katolickiemu, Bernardowi Wilczkowi i jego następcom mianowania namiestników w stolicy halickiej. 2) List (gragmata) Papieża Klemensa VIII do Wojewody kijowskiego, ks. Konstantego Ostrogskiego (w polskim przekładzie), ażeby dokładał starania ku zjednoczeniu kościołów, i odpowiedź tegoż, 1596—1598. 3) Listy i inne akta odnoszące się do wojny Bohdana Chmielnickiego i Kozaków zaporozkich z Polską, 1648 do 1649 r., są nadzwyczaj ważne, gdyż prostują liczne fikcje, rozsiane w „Historji Rusów", przez Koniskiego. Tak np. *Z dnia* 27 *Maja* 1648 roku hetman Kalinowski pisze do syna swego Starosty Kamienieckiego. „We Wtorek zginęło wojsko, a *my obaj* (wraz z hetmanem Potockim) jesteśmy w niewoli." Lecz u Koniskiego hetmani są rozdzieleni i każdy z nich osobną bitwę wydaje; jednocześnie z nieistniejącemi bitwami ustąpić z historji ukraińskiej powinien rozkład dat, przez Markiewicza wprowadzony, podług którego korsuńska bitwa w dniu 27 Czerwca (v. s.) przypaść miała. Inne akta z archiwów halicko-rusińskich wyjęte, dotyczą głównie urządzenia lwowskiej brackiej cerkwi Unjowskiego monasteru i osobistości Gedeona Bałabana. Wszystkie prawie wypadki, o których jest mowa w tych aktach, już były opisane w artykule „Dzieje Stauropygjalnego bractwa we Lwowie" (Dzien. Min. oświaty narod. tom LXII, Oddział II). Dalej idą listy spółczesnych (3) o śmierci arcybiskupa połockiego, Józefata Kuncewicza w Witebsku, w roku 1624 (N. CXCIV—CXCVI), nareszcie dwa listy Króla Jana Kazimierza i jego żony do Lwowskiego biskupa Arsenjusza Żeliborskiego, z r. 1658 (Nr. CCI—CCII), z których dowiadujemy się, że hetman kozaków Wyhowski zaniechał prowadzenia wojny jedynie za wstawieniem się tego pasterza. D) *Z archiwum Wismarskiego:* dwa akta, dotyczące dziejów handlu hanzeatyckiego. E) *Z archiwum w Bremie* wyjęte akta, stanowią bogaty materjał do dziejów handlu związku hanzeatyckiego, Inflant i całej Europy północnej. *(d. c. n.)*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 15 kwietnia.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .		—	—	5	82
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		—	—	92	58
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	12	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .		84	50	—	—
dito 500 . .		83	33	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		—	—	67	50
Wexle.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 M.	106	20	106	5
„ . . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	161	10	—	—
Londyn . . 1 Ft. St.	3 M.	7	20	—	—
Moskwa . . 100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„ . . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	85	35	—	—
„ . . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	80	40	80	10

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. $16\frac{2}{3}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $18\frac{5}{6}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 15 kwietnia.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$84\frac{3}{4}$
6ta „	—	98
Obligacje Skarbowe 4%	—	$80\frac{1}{2}$
Listy zastawne 4%	—	$84\frac{5}{8}$
Bilety Banku Polskiego	—	$84\frac{5}{8}$
Weksle na Warszawę	—	$84\frac{1}{2}$
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	$94\frac{1}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny .	—	$621\frac{3}{8}$
„ Paryż 2 „ .	—	$79\frac{3}{4}$
„ Hamburg 2 „ .	—	$150\frac{3}{8}$
„ Wiedeń 2 „ .	—	$71\frac{1}{8}$
Żyto na targu	—	$50\frac{1}{8}$
„ na dostawę późniejszą . . .	—	$50\frac{1}{4}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 60
Akcje kredytu ruchomego	—	832

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2002) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Gdy z powodu śmierci Włodzimierza Młockiego właściciela dóbr Kujawy w Okręgu Żelechowskim Gubernii Lubelskiej położonych otworzył się spadek, i postępowanie spadkowe w księdze wieczystej rzeczonych dóbr zapisane zostało, celem przeto przepisania tytułu własności tychże dóbr na SSrów w skutek prawa Sejmowego o hypotekach z roku 1830 wyznacza się termin półroczny na d. 23 Października (4 Listopada) 1862 r. na który wszyscy interesenci pod prekluzją stawić sie są obowiązani.

Siedlce d. 19 (31) Marca 1862 r.
Przyłuski.

(N. D. 289) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Olkuskiego.*

W skutek śmierci 1. Jana Werner wierzyciela dwóch sum rs. 2250 i 2750 na nieruchomości w mieście Sławkowie w dziale IV pod N. 3 i 5 intabulowanych w dniu 3 (15) Października r. z. nastąpionej. 2. Karoliny z Czaputowiczów Piątkowskiej współwłaścicielki nieruchomości w mieście Okuszu pod L. 19 i 24 sytuowanych w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) r. z. zaszłej ogłasza postępowanie spadkowe i termin do urególowania spadku na dzień 1 (13) Sierpnia r. b. w Kancelarji Sądu tutejszego pod skutkami prawa wyznacza.

Olkusz d. 2 (14) Stycznia 1862 r.
Złotkowski.

(N. D. 2020) Napoleon Chrostowski, rodem z Królestwa Polskiego o ile się zdaje z Gubernii Augustowskiej, przebywający od 1831 roku w Belgji, zmarł w Listopadzie r. z. w Produits, w pobliżu miasta Mons, prowincja Hainault, pozostawiwszy spadek około kilku tysięcy rubli wynoszący. O czem zawiadamia się rodzinę. Bliższe szczegóły powziąść można w Redakcji Kurjera.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1705) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Kwietnia r. b. o godzinie 12 z południa w biurze Rządu Gubernialnego Pałacu Nr. 493 przy ulicy Miodowej w Warszawie, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na 12o letnie pro 1862/74 poczynając od 20 Maja (1 Czerwca) 1862 r. wydzierżawienie gruntów Skarbowych pomiędzy gruntami miasta Goszczyna w Powiecie Warszawskim położonych, składających się z 10 działów jako to:

1. Działu II. mającego morgów 14 prętów 160, miary nowo-polskiej, z którego dochód na rs. 19 kop. 73 1/2 wyrachowany.

2. Działu III. mającego morgów 9, prętów 247 z dochodem rs. 13 kop. 21.

3. Działu V. mającego morgów 13, prętów 162 z dochodem rs. 14 kop. 66.

4. Działu VI. mającego morgów 10, prętów 115, z dochodem rs. 5 kop. 98.

5. Działu IX. mającego morgów 5, prętów 46, z dochodem rs. 6 kop. 36.

6. Działu X. mającego morgów 9, prętów 195, z dochodem rs. 14 kop. 7.

7. Działu XI. mającego morgów 10, prętów 135, z dochodem rs. 13 kop. 92.

8. Działu XIV. mającego morgów 2 prętów 231 z dochodem rs. 3 kop. 29 1/2.

9. Działu XVII. mającego morgów 4, prętów 65, z dochodem rs. 4 kop. 21 1/2.

10. Działu XVIII. mającego morgów 10 prętów 19, z dochodem rs. 9 kop. 71 1/2. czyli ogółem zawierających morgów 90, prętów 245, miary nowo-polskiej z dochodem z nich na rs. 105 kop. 20 obrachowanym, od którego licytacja in plus się rozpocznie, z tem zastrzeżeniem że na przypadek gdyby Rząd powyższe grunta, zamierzył wieczyście wydzierżawić, dzierżawa w każdym razie z dniem 1 Czerwca obowiązuje się z posesji ustąpić bez formowania z tego tytułu do Skarbu pretensji, skoro o zamiarze wieczystego wydzierżawienia na trzy miesiące przed 1 Czerwca zawiadomionym będzie.

Każden przeto chęć licytowania mający, z wyłączeniem starozakonnych zgłosić się zechce w oznaczonym terminie i miejscu, zaopatrzywszy się w vadium odpowiadające 1/4 części sumy do licytacji ogłoszonej, a o innych warunkach powziąść można w biurze Rządu Gubernialnego Sekcji Dóbr; zaś o stanie wydzierżawiających się działów na gruncie, o których Magistrat miejscowy posiada, wiadomość.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1862 r.
Gubernator Cywilny, Radca Tajny.
z upow. Radca Gubernialny, Kessler.
(3) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 1920) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w Kancelarji Cmentarza Powązkowskiego w dniu 18 (30) Kwietnia 1862 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się licytacja głośna in plus na sprzedaż do rozbioru zabudowań drewnianych pod Nr. 25*b* za rogatkami Powązkowskiemi, jako to:

a) Domku frontowego z drzewa zbudowanego gontami krytego.

b) Wozowni z drzewa zbudowanej częścią rozebranej, częścią w pierwotnem stanie egzystującej.

Przystępujący do licytacji złoży vadium:

a) Do rozbioru domku rs. 8 i na koszta licytacji rs. 1, czyli razem rs. 9 wyraźnie rubli srebrem dziewięć.

b) Do rozbioru wozowni rs. 4 i na koszta ogłoszenia rs. 1, czyli razem rs. 5, wyraźnie rubli srebrem pięć.

Licytacja rozpocznie się od ustanowionego szacunku przez Budowniczego miasta, a mianowicie:

Pierwszego zabudowania od kwoty rs. 73 kop. 91 1/4 wyraźnie rubli srebrem siedmdziesiąt trzy kopiejek dziewięćdziesiąt jedna i jedna czwarta.

Drugiego zabudowania od kwoty rs. 35 kop. 59, wyraźnie rubli srebrem trzydzieści pięć kopiejek pięćdziesiąt dziewięć.

Utrzymujący się przy licytacji obowiązany jest postąpioną przez siebie sumę zaraz po odbytej licytacji zapłacić.

Zabudowania zaś przedmiotem licytacji będące w ciągu jednego tygodnia licząc od daty wywołanej licytacji swojem kosztem rozebrać i materjał z rozbiorki uprzątnąć.

Inne warunki przejrzane być mogą w Wydziale Administracji Magistratu miasta Stołecznego Warszawy lub w Kancelarji Cmentarza Powązkowskiego.

Warszawa dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1862 r.
p. o. Prezydenta, Woyda.
(2) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 1978) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i upoważnienia przez Dyrekcją Główną udzielonego; dobra ziemskie Bzowiec lit. A. z przyległościami i przynależytościami położone w Ogu i Powiecie Krasnystawskim Gubernii Lubelskiej, zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, w sumie rs. 1200, wy-

stawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 2 (14) Listopada r. b. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej Feliksa Wasiutyńskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod Nr. 1 przed tymże Rejentem, lub innym któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 2100 w gotowiźnie lub w Listach Zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rub. sreb. 9349 kop. 37 1/2.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Lublin d. 9 Kwietnia 1862 roku.

Prezes Bieliński.

(1) Pisarz, Pomorski.

(N. D. 2007) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

Въ общемъ присутствіи Брестъ-Литовской Коммисаріатской Коммисіи, 11 и 16 числъ Апрѣля мѣсяца сего года, будутъ производиться торги на окраску половъ, дверей, оконъ и прочихъ частей въ зданіяхъ Седлецкаго Военнаго Госпиталя.

Кромѣ изустныхъ торговъ допускается присылка ко дню переторжки, не позже перваго часа по полудни, запечатанныхъ объявленій съ обозначеніемъ цѣнъ окраски отъ квадратной сажени и благонадежнымъ залогомъ, примерно въ 200 руб. сер.

Условія подряда можно видѣть въ Коммисіи ежедневно во всѣ присутственные дни и при самыхъ торгахъ.

(1) Брестъ-Литовскъ 29 Марта 1862 г.

(N. D. 2008) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

При Варшавскихъ Коммисаріатскихъ складахъ будетъ произведенъ 4 числа будущаго Мая мѣсяца аукціонъ, на продажу не нужныхъ Коммисаріату вещей, а именно: котелковъ кавалерійскихъ 22 штуки и кожи отъ чегини 8 пуд. 39 фунтовъ.

Продажа будетъ произведена съ 11ти части часовъ утра, на основаніи правилъ изложенныхъ въ статьяхъ съ 2181 по 2217 части 2 тома X. свода Гражданскихъ законовъ, отъ цѣнъ назначенныхъ при оцѣнкѣ.

Брестъ-Литовскъ 27 Марта 1862 года.

(N. D. 1981) *Щипіорнская Таможня.*

Симъ дѣлаетъ извѣстнымъ, что 16 (28) и слѣдующихъ числъ будущаго Апрѣля мѣсяца 1862 года, въ г. Калишѣ въ домѣ Вейхта, продаваться будетъ съ аукціона разные конфискованные товары, по оцѣнкѣ на 1000 руб. сер., а именно:

Шерстянные, льняные, бумажные и разные мѣлочные.

С. Щипіорно 29 Марта (10 Апрѣля) 1862 г.

(1) Управляющій Таможнею, Павловичъ.

Komora Celna Szczypiorno niniejszem obwieszcza, że w dniu 16 (28) i następnych miesiąca Kwietnia 1862 roku, w Kaliszu w domu Wejchta, sprzedawane będą przez publiczną licytacją, rożne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 1000 oszacowane, a mianowicie:

Wełniane, lniane, bawełniane i rozmaite drobne.

Szczypiorno d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r.

Dyrektor Komory, Pawłowicz.

(N. D. 2019) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Tomasza Michalickiego Pocztchaltera Stacji Pocztowej we wsi Miłośnie Okręgu i Gubernii Warszawskiej położonych, tamże mieszkającego, a zamieszkanie prawne do niniejszej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego w Warszawie pod Nr. 590 u Xawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4500 z procentem 5% od dnia 4 Marca n. s. 1861 r. liczącym się, oraz kosztów egzekucyjnych od Stanisława Daszewskiego obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1007 lit. B. przy ulicy Krochmalnej położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 2988 mieszkającego protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 25 Września (7 Października) 1861 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została w drodze przymuszonego wywłaszczenia

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Krochmalnej pod Nr. 1007 lit. B. w Okręgu i Powiecie Warszawskim Gubernii Warszawskiej pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w cyrkule 7 gminie Magistratu miasta Warszawy, na gruncie czynszowym położona, prawem własności do Stanisława Daszewskiego należąca, w dzierżawnem posiadaniu Lewka Hopensztadt za kontraktem urzędowym przed Śliwińskim Rejentem w dniu 8 (20) Czerwca 1861 r. na rok jeden poczynając od dnia 1 Lipca 1861 do dnia tegoż i miesiąca 1862 kończyć się mająca za cenę roczną umówioną rs. 2000 i z góry zapłaconą, zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Dom parterowy drewniany, gontami kryty, jeden komin mający.

2. Przystawka z drzewa o dwóch drzwiach i dwóch oknach, o dwóch kominach murowanych, dach blachą kryty mająca.

3. Kamienica masiv murowana, blachą kryta dwa kominy murowane mająca.

4. Oficyna masiv murowana o dwóch piętrach; dachówką holenderką kryta, o ośmiu kominach murowanych.

Przystawka murowana o parterze i pierwszem piętrze, trzy okna mająca.

Przechód czyli przedsionek pod dachem blaszanym.

5. Wozownia z drzewa w słupy pod dachem blachą krytym, obok której komórka o jednych drzwiach znajduje się.

6. Komórka z desek blachą kryta.

7. Zabudowanie masiv murowane blachą kryte o dwóch kominach murowanych mieszczące w sobie stancje mieszkalne, wozownie, stajnią i kloakę.

8. Przystawka z desek pod dachem blaszanym i w tej dwoje drzwi jedne do komórki a drugie do piwnicy.

9. Domek masiv murowany parterowy blachą kryty o jednym kominie murowanym.

10. Ogród w około parkanem z desek ogrodzony mieści drzew owocowych 17.

11. Altanka z drzewa pod dachem blaszanym, a pod tą altaną jest piwnica czyli lodownia.

12. Altana z łat rżniętych blachą kryta.

13. Dwa słupy drewniane w ziemię wkopane do huśtawki.

14. Szopa z desek gontami kryta.

W podwórzu w środku ogrodzenie z łat rżniętych, przy tem dół drzewem cembrowany na wapno.

15. Studnia z korbą i pompą.

Pomiędzy domem parterowym, a posesją Nr. 1007 lit. A. jest brama wjezdna na podwórze z furtką z przyzwoitem okuciem.

W tej nieruchomości jest 22 lokatorów z imion i nazwisk oraz ile opłacają rocznie, w akcie zajęcia wymienionych.

Dochody tej nieruchomości przez Szadkowskiego Komornika protokółem w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) 1861 r. sporządzonym, zajęte zostały na jednoroczne wydzierżawienie poczynając od dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1861/62 r. na sadysfakcję sumy rs. 419 procentu kosztów na rzecz Florentyny-Magdaleny, Bolesława Fryze małżonki, oraz Józefy-Karoliny, Józefa Wejnert małżonki.

Obszerniejsze opisanie zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u dyrygującego sprzedażą Xawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki przedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nrem 462 urzędującemu na ręce Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne, obudwom dnia 25 Października (6 Listopada) 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 27 Października (8 Listopada) 1861 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 zrana dnia 5 (17) Stycznia 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Xawery Karasiński Adwokat którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 10 (22) Listopada 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie dnia 11 (23) Listopada 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśniań i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 1007 lit. B, w Warszawie położonej, oraz przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości, na 23 Marca (4 Kwietnia) 1862 r. Trybunał tutejszy wyrokiem na dniu 23 Marca (4 Kwietnia) t. r. zapadłym, oznaczył termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości na dzień 4 (16) Maja r. b. godzinę 10tą z rana który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549, w Wydziale I. jako właściwym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 4,500 licząc na monetę srebrną lub 2/3 części taxy przez biegłych wynaleźć się mającą.

Warszawa d. 2 (14) Kwietnia 1862 r.

Zgórski, Pisarz Trybunału.

(N. D. 1995) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefy z Sobieskich Popielewskiej po Franciszku Popielewskim Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu pozostałej wdowy w Warszawie pod N. 425 zamieszkałej, tudzież Emilii z Ossowskich Mikołaja Łempickiego obywatela małżonki w asystencji i za upoważnieniem tegoż swego męża czyniącej, wraz z tymże w mieście Czyżewie Okręgu Ostrołęckim Gubernii Płockiej mieszkającej, wszystkich zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza Brzezińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 489 lit. b. mieszkającego obrane mających, w poszukiwaniu sum: rs. 4500 z procentem od dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1856 r., rs. 750 z procentem od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1857 roku, rs. 3780 kop. 35 z procentem od dnia 1 Lipca n. s. 1857 r., rs. 4530 kop. 35 z procentem od dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1856 r. wszystkich dla Józefy z Sobieskich Popielewskiej wdowy, niemniej sumy rs. 9840 z procentem od d. 2 Stycznia 1859 r. i kosztów egzekucyjnych dla Emilii z Osowskich Mikołaja Łempickiego małżonki Jana, od Skolimowskiego jako głównego opiekuna nieletnich Felicji, Stanisławy, Klementyny, Kazimiery, Stefana, Władysława rodzeństwa Tymienieckich po Florentynie z Skolimowskich i Leonardzie małżonkach Tymienieckich pozostałych dzieci, właścicieli dóbr Woli Chrościńskiej w Okręgu Orłowskim Gubernii Warszawskiej położonych, we wsi Popowie Okręgu Wartskim Gubernii Warszawskiej mieszkającego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 16 (28) Października 1861 r. sporządzonym, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Wola Chrościńska do których $1/6$ część dóbr Chrośno należy w Okręgu Orłowskim Powiecie Gostyńskim Gubernii Warszawskiej, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Orłowskiego, w gminie własnej Grochów i Mixtal położone prawem własności do egzekwowanych dłużników nieletnich rodzeństwa Tymienieckich należące, w dzierżawnem posiadaniu Michała Kleniecklego za kontraktem urzędowym przed Sikorskim Rejentem Okręgu Orłowskiego w dniu 10 (22) Czerwca 1858 r. zawartym, za opłatą roczną po rs. 750 od dnia 1 Lipca 1864 r. trwającym zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, mające rozległości ogólnej około włók miary nowopolskiej 17, albo dziesiatyn 260 mórg 23, albo dziesiatyn 11.

Na gruncie tych dóbr znajdują się następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa w słupy o jednym kominie słomą kryty.

2. Stodoła i spichrz z drzewa w słupy gontami kryte.

3. Obora z drzewa w słupy gontami kryta.

4. Owczarnia i stajnia murowane z kamienia pokrytego dach trzciną dekowany.

5. Kurnik i chlewy z drzewa w słupy słomą kryte.

6. Chałup wiejskich z drzewa siedm, z tych jedna z gliny lepiona, słomą kryte.

7. Stodoła z drzewa.

8. Oborka z drzewa bez pokrycia. W jednej z powyższych chałup mieszka Łukasz Izydorczyk szynkarz, który za trzydziesty garniec szynkuje trunek dworski i ma do tego morgę ogrodu.

W tej wsi jest siedmiu komorników, z imion i nazwisk oraz powinności w akcie zajęcia wymienionych.

W dobrach tych są dwa stawy małe niezarybione.

Wzmianka w wykazie hypotecznym o 1/6 część dóbr Chrosno do zajmowanych dóbr należącej, żadnemi widocznemi oznakami nie jest odgraniczona, owszem widać że część ta oddawna w granice dóbr zajmowanych wcielona została.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kazimierza Brzezińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489 lit. *b*, mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. W. Rochowi Kobyleckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Orłowskiego w mieście Kutnie urzędującemu, na ręce Teodora Rycharskiego Podpisarza tegoż Sądu.

2. W. Przymysławowi Chrzanowskiemu wójtowi gminy Mixtal we wsi Mixtal w Okręgu Orłowskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałemu urzędującemu, na ręce własne, obudwom dnia 15 (27) Listopada 1861 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1861 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywane wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kazimierz Brzeziński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 2 (14) Grudnia 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie trzy publikacje zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyły się na audjencji tegoż Trybunału w dniach 25 Stycznia (6 Lutego), 8 (20) Lutego, 22 Lutego (6 Marca) 1862 r. w terminie drugiej publikacji na skutek sporu ze strony opieki nieletnich właścicieli wyniesionego, w miejsce dawnego zbioru objaśnień i warunków nowy na stole sądowym złożony za obowiązujący przyjęty został. W terminie zaś przygotowawczego przysądzenia na dniu 30 Marca (11 Kwietnia) 1862 r. odbytym dobra te extrachentce subhastacji Emilii z Ossowskich Łempickiej za sumę rs. 10,000 przygotowawczo przysądzone i termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 14 (26) Maja 1862 roku godzinę 10 z rana wyznaczony został.

Warszawa d. 2 (14) Kwietnia 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 1994) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefy z Sobieskich Popielewskiej po Franciszku Popielewskim Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu pozostałej wdowy, w Warszawie pod N. 425 zamieszkałej, tudzież Emilii z Osowskich Mikołaja Łempickiego obywatela małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż czyniącej, wraz z tymże w mieście Czyżewie Okręgu Ostrołęckim Gubernii Płockiej zamieszkałych, wszystkich zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza Brzezińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489*b*. mieszkającego obrane mających, w poszukiwania sum rs. 4500 z procentem od d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1856 r. rs. 750 z procentem od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1857 r., rs 3780 kop. 35 z procentem od 1 Lipca n. s. 1857 r., i rs. 4530 kop. 35 z procentem od d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1856 r., wszystkich dla Józefy z Sobieskich Popielewskiej wdowy, niemniej sumy rs. 9840 z procentem od d. 2 (14) Stycznia n. s. 1859 r. i kosztów egzekucyjnych, dla Emilii z Ossowskich Mikołaja Łempickiego małżonki, od Jana Skolimowskiego obywatela jako głównego opiekuna nieletnich Felicjii Stanisławy, Klementyny, Kazimiery Stefana, Władysława rodzeństwa Tymienieckich po Florentynie z Skolimowskich i Leonardzie małżonkach Tymienieckich pozostałych dzieci, właścicieli dóbr ziemskich Grochów i Mixtal tudzież woli Chrościńskiej z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Orłowskim Gubernii Warszawskiej położonych, we wsi Popowie Okręgu Warszawskim Gubernii Warszawskiej mieszkającego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apalacyjnym Królestwa w d. 16 (28) Października 1861 r. sporządzonym, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE,

Grochów i Mixtal z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Orłowskim Powiecie Gostyńskim Gubernii Warszawskiej pod jurysdykcją Sądu Pokoju Orłowskiego w parafii i gminie własnej położonej, prawem własności do egzekwowanych dłużników nieletnich rodzeństwa Tymienieckich należące, w dzierżawnem posiadaniu mianowicie folwark Grochów i wieś zarobna Grochówek z folwarkiem Kały tudzież wraz Dezertą z części Szczygle i z częścią Dezerty Mozdny Augusta Wojciechowskiego za kontraktem urzędowym w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) 1855 r. expirującym za umówioną cenę dzierżawną roczną po rubli srebrem 2250 na lat 12, a zaś folwark Mixtal z wsią zarobną Niechcianów Przemysława Chrzanowskiego do Sgo Jana 1863 r. rocznie za sumę rs. 1500 również za kontraktem urzędownie w d. 17 (29) Marca 1860 r. zawartym, zostające ogólnej rozległości włók miary nowo pol. 77, morga 1, czyli dziesiatyn 1183 mające, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążone.

Na gruncie zaaresztowanych dóbr egzystują następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa w połowie gontami, w połowie słomą kryty, dwa kominy murowane mający.

2. Dom z drzewa otynkowany, a właściwie, w pruski mur zbudowany, gontami kryty.

3. Piwnica w ziemi murowana, ziemią kryta.

4. Kurniki z drzewa słomą kryte.

5. Domów z drzewa dwa słomą krytych o jednym kominie murowanym.

6. Dom z cegły surówki na podmurowaniu kamiennym, gontami kryty, trzy kominy murowane mający.

7. Obórka z drzewa słomą kryta.

8. Karczma z drzewa słomą kryta bez zajazdu, w tej mieszka szynkarz Jankowski który z 30go garnca szynkuje trunek dworski, ma do tego dodane pół morgi ogrodu i pół morgi gruntu na owies.

9. Kuźnia z drzewa gontami kryta, w której mieszka kowal Szmidt, który pobiera ze dworu 20 mędli jęczmienia i żyta, pół morgi ogrodu na kartofle i pół morgi na owies, za to zaś odrabia dworowi wszelkie robocizny kowalskie.

10. Kloaka z desek gontami kryta.

11. Stodoła masiv murowana o 4ch klepiskach słomą kryta.

12. Szopa do maneżu młocarni i sieczkarni w stodole będących na słupach drewnianych, słomą kryta.

13. Obory i stajnie murowane, kryte słomą.

14. Owczarnia z kamienia polowego, na wapno murowana słomą kryta.

15. Obora z drzewa słomą kryta.

16. Bróg na słupach drewnianych w ziemię wkopanych słomą kryty.

17. Studnia z żurawiem i kubłem.

18. Ogród fruktowy mieszczący w sobie drzew fruktowych jako to: jabłoni, gruszek, śliwek i wisien oprócz krzewów agrestu, porzeczek i innych około sztuk 120, i jest w około żerdziami ogrodzony.

W teritorium folwarku Grochów znajduje się kościół z drzewa wybudowany wraz z plebanią i zabudowaniami gospodarskiemi i te należą do plebana.

Wieś zarobna Grochówek.

W tej wsi chałup z drzewa zbudowanych słomą krytych jest jedenaście, stodołek takichże tyleż, oborek ośm, wszystko słomą kryte, zaś włościan jest jedenastu osiadłych z imion i nazwisk, oraz powinności w akcie zajęcia wymienionych.

Folwark Kały.

1. Dom z drzewa słomą kryty komin murowany mający.

2. Stodoła z drzewa.

3. Owczarnia z gliny słomą kryta, w folwarku tym mieści się trzech komorników z imion i nazwisk oraz powinności w akcie zajęcia wymienionych, jest oraz trzy chałupy w których ciż zamieszkują.

Folwark Mixtal.

1. Dwór z cegły murowany gontami kryty o jednym kominie murowanym.

2. Oficyna z drzewa gontami kryta, dwa kominy murowane mająca.

3. Ogród fruktowy mieszczący w sobie około 150 drzew fruktowych częścią z sztachet w słupy murowane, częścią płotem ogrodzony a w części rowem opasany, zewnątrz szpalerem grabowym osadzony.

4. Dziedziniec od frontu sztachetami z łat rżniętych w słupy murowane ogrodzony, klomby z krzewów i drzew dzikich znajdują się.

5. Dwie stodół z drzewa słomą krytych.

6. Owczarnia z kamienia polowego na wapno murowana pod dachem słomą kryta.

7. Obory, stajnia i wozownia z kamienia polowego na wapno murowane słomą kryte.

8. Kurniki i chlewy z cegły murowane gontami kryte.

9. Spichrz z drzewa słomą kryty.

10. Obora z drzewa słomą kryta.

11. Gólnik czyli kurnik z łat rżniętych gontami kryty.

12. Kloaka murowana dachówką kryta.

13. Gołembnik na słupie w ziemię wkopany gontami pobity.

14. Domów z drzewa czworaki zwanych słomą krytych trzy, a przy tych chlewki z drzewa słomą kryte.

15. Karczma z drzewa zbudowana bez zajazdu gontami kryta w której mieszka szynkarz Józef Maciejowski, szynkuje trunek dworski za 30 garniec a jako kowal'bierze ordynarji w zbożu korcy 13, i rs. 60 rocznie, ma do tego dwie morgi ogrodu a za to wszelką robotę kowalską dworowi uskutecznia bezpłatnie.

16. Kuźnia z drzewa obejmująca i mieszkanie, gontami kryta.

Wieś zarobna Niechcianów

W tej wsi chałup włościańskich 13, częścią z drzewa, częścią z cegły, częścią z kamienie polowego na glinę, słomą krytych, stodółek z drzewa dziewięć i tyleż obórek słomą krytych.

17. Karczma z drzewa w której szynkarz Marcin Koszecki szynkuje trunek dworski za 20 garniec ma do tego morgę ogrodu, w tej wsi jest osiadłych włościan i komorników 14 (czternastu) z imion i nazwisk oraz powinności w akcie zajęcia wymienionych.

W tych dobrach zakupili lasu włók 20, Jakób Frengiel, Abraham Bryczkowski i Henoch Krysek, za kontraktem urzędowym daty 12 (24) Kwietnia 1855 r. część dezerty zwane Modzne i część dezerty Szczygle nie są niczem o Iznaczone i znajdują się w teritorjum tych dóbr bez żadnych widocznych odgraniczeń, stanonowią część z niemi.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kazimierza Brzezińskiego Adwokata przy sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489 lit. b. mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. W. Rochowi Kobyłeckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Orłowskiego w mieście Kutnie urzędującemu, na ręce Teodora Rycharskiego Podpisarza tegoż Sądu.

2. W. Przemysławowi Chrzanowskiemu wójtowi gminy Mixtal we wsi Mixtal wOgu Orłowskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałemu i urzędującemu na ręce własne, obudwóm dnia 15 (27) Listopada 1861 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1861 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10ej z rana dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kazimierz Brzeziński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 2 (14) Grudnia 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 4 (16) Grudnia 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie trzy publikacje zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyły się na audjencji tegoż Trybunału w dniach 25 Stycznia (6 Lutego), 8 (20) Lutego, 22 Lutego (6 Marca) 1862 r., w terminie drugiej publikacji na skutek sporu ze strony opieki nieletnich właścicieli wyniesionego Trybunał postanowił, że dobra niniejsze sprzedane być mają w dwóch oddziałach, a mianowicie: a) oddział I. folwark Grochów wieś zarobna Grochówek, folwark Kały z całemi częściami dezert Modzne i Szczygle w hypotece objawionemi, b) oddział II. folwark Mixtal z wsią zarobną Niechcianów, a tem samem oddzielne odbycie ostatecznych przysądzeń każdego z tych oddziałów nakazał, i w miejsce dawnego zbioru objaśnień i warunków, nowe dwa oddzielne zbioru objaśnień i warunków w dniu 8 (20) Lutego 1862 r. na stole Sądowym złożony za obowiązujące przyjął.

Następnie w terminach przygotowawczych przysądzeń w d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1862 r. odbytych, po załatwieniu wyrokami sporów w przedmiocie zmiany warunków Trybunał Oddział I. czyli Folwark Grochów z przyległościami za sumę rs. 21000, a Oddział II. czyli Folwark Mixtal z wsią zarobną Niechcianów za sumę rs. 15000, Emilii z Ossowskich Łempickiej przygotowawczo przysądził. Termina do ostatecznych przysądzeń wyznaczył, co do Oddziału I. dóbr Grochowa na dzień 16 (28) Maja 1862 r. godzinę 10 z rana, a co do Oddziału II. na dzień 15 (27) Maja 1862 r. godzinę 10 z rana.

Warszawa d. 2 (14) Kwietnia 1862 r

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 2006) *Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Podaje do publicznej wiadomości iż w dniu 17 (29) Kwietnia r. b. 1862. o godzinie 4 z południa, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu, przed W. Jezierskim Asesorem wspomnionego Trybunału, przystąpi się do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości na popieranie Joanny z Kreützbergów Szpigel, Leopolda Szpigel żony, w asystencji i za upoważnieniem tegoż czyniącej, we wsi Kamienicy Polskiej, Okręgu Częstochowskim zamieszkałej, mającej za swego Obrońcę Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału w Kaliszu zamieszkałego, na sprzedaż wystawionych: a do spadku po Lejzerze Kreützberg i Synie jego Izraelu Judzie dwóch imion Kreützberg należących, w następujących trzech oddziałach a mianowicie.

Oddział I. Nieruchomość we wsi Fabrycznej Kamienica Polska, pod Nr. 32 położona z domu mieszkalnego murowanego o parterze, i innych zabudowań tak gospodarskich jako też Fabrycznych Domku małego pod Nr. 39 z drzewa wystawionego, tudzież z dwóch działków po mórg 15ście czyli ogółem z mórg 30 gruntu, z placu pod zabudowaniami, podwórza, ogrodu, roli ornej, łąki i kawałka lasu składająca się, w takim stanie jak obecnie się znajduje i jak Taksa jest opisana.

Oddział II. Dom pod Nr. 355 w mieście Częstochowie położony, masiv murowany o parterze i piętrze, z zabudowaniami tylnemi z drzewa wystawionemi z podwórzem i placem, na którym stoi.

Oddział III. Ławka w Bóżnicy w mieście Częstochowie po Lejzerze Kreützberg pozostała.

Licytacja Oddziału I. od sumy rs. 2836 ko. 50 zaś Oddziału II. od sumy rs. 1694, a Oddziału III. od sumy rs. 210, jako szacunku taksą wynalezionego rozpocznie się.

Vadium ma być złożone do Oddziału I. rs. 450, do Oddziału II. rs. 300, a do Oddziału III. rs. 25 w gotowiźnie.

Dalsze warunki licytacji i sprzedaży mogą być przejrzane w biórze Pisarza Trybunału i u podpisanego jako sprzedażą dyrygującego.

Kalisz d. 6 (18) Marca 1862 r.

Franciszek Modrzejewski, Patron.

(N. D. 2001) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Podaje do wiadomości publicznej iż na żądanie Karola Tłuchowskiego obywatela, we wsi Romatowie w Powiecie i Okręgu Mławskim Gubernii Płockiej zamieszkałego od którego w obronie prawnej Leopold-Klemens Domaszewski Patron Trybunału, w mieście Płocku z urzędowania swego zamieszkały, staje, i popieraniem sprzedaży poniżej wyrażonej trudni się, w skutek wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej zapadłego dnia 7 (19) Czerwca 1855 r. pomiędzy tymże Karolem Tłuchowskim, jako SSrem po ojcu Błażeju, tudzież Marjannie i Marjanie siostrze i bracie Tłuchowskich oraz po matce swej Teodozji z Chełmickich Tłuchowskiej, a współsukcesorami po Błażeju, Marjannie i Marjanie Tłuchowskich, oraz Teodozji z Chełmickich Tłuchowskiej to jest: 1. Augustynem Tłuchowskim Radcą Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w mieście Gubernialnem Płocku; 2. Sukcesorami Tekli z Tłuchowskich Olszewskiej, a w szczególności Łukaszem Olszewskim obywatelem w mieście Sierpcu Okręgu Mławskim, w imieniu własnym przychodzącym, tudzież jako ojcem i naturalnym opiekunem nieletnich Antoniego i Marjanny Olszewskich; 3. Tadeuszem Tłuchowskim obywatelem we wsi Bledzewie w Powiecie i Okręgu Mławskim Gub. Płockiej zamieszkałymi w reszcie Skarbu Królesta Polskiego z przyczyny konfiskaty majątku Marjana Tłuchowskiego, czyli władzami tenże reprezentującymi w osobach ich Naczelników, niemniej dalszych wyroków w różnych datach wydanych, w trakcie interesu uzyskania których z pozwanych do tego interesu wpływających Łukasz Olszewski zszedł z tego świata, a zaś nieletni Antoni i Marjanna Olszewscy doszli do lat i obecnie we wsi Bledzewie Okręgu Mławskim zamieszkują, sprzedane będą w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej przed Wielmożnym Otto Sędzią tegoż Trybunału delegowanym, po odbyciu prawem przepisanych formalności w terminie ostatecznego przysądzenia dobra ziemskie Bledzewo z przyległością Bledzewko, tudzież część na wsi Zglenicach Wielkich i część na Romatowie lit. A. B., w Powiecie i Okręgu Mławskim Gubernii Płockiej położone w trzech oddziałach, i tak: w Oddziale I. dobra Bledzewo zprzyległością Bledzewko, a raczej folwark i wieś Bledzewko wieś Bledzewko i kolonia Bledzewska, czyli rumunki tegoż nazwiska, do których zalicza się i rumunek Łążek do wyłącznej własności Sukcesorów Teodozji z Chełmickich Tłuchowskiej należący, w Oddziale II. część ziemska na wsi Romatowie lit. A. B. w Oddziale III. część ziemska na wsi Zglenicach Wielkich Grabczyzna zwana.

Dobra w oddziale I. zawarte obejmują powierzchni w gruntach ornych, łąkach ogrodach, pastwiskach; borach w wodzie, nieużytkach włók 54 morgów 15 prętów 183 miary nowopolskiej, licząc w to część boru i łąk, tudzież Rumunek około 6 włók mające, od najdawniejszych lat w posiadaniu dziedziców dóbr tych zostające, a przez właścicieli wsi Sudragi zakwestjonowane, mają zaś w zabudowaniach, a w szczególności: we wsi Bledzewi e dwór, folwark, szop 2, stajnia, owczarnia, stodół 2, spichrz, kuźnia, chałup wiejskich 11, przy nich stodół 5, i 3 chlewy. We wsi Bledzewku chałup wiejskich 6 i 4 stodoły, na rumunkach Bledzewskich 6 chałup czyli domów, 3 stodoły, szopę i dwa chlewy. Dobra te przez biegłych na rs. 29,150 są oszacowane.

Część ziemska oddział II. stanowiąca, ma powierzchni w roli ornej, ogrodach, łąkach, zagajnikach, nieużytkach, włók 11 morgów 11 prętów 200 miary nowo-polskiej, w zabudowaniach: dom mieszkalny, stodołę, owczarnią, stajnią, wozownią chlewy, drwalnią, sklep, chałup cztery, kuźnią, trzy stodoły, szopę i oborę i szacunek jej podany jest na rs. 7096; nadto do tej części mają należeć zagajniki na Szafchostach do ogólnej powierzchni nie wrachowane, dochodzenie których pozostawione ject nowonabywcom tejże części wsi Romatowa, w końcu:

Część ziemska oddziałem III objęta, pomiędzy innemi częściami położona ma w roli ornej, łąkach pastwiskach, a nadto w zaroślach niedzielnych w proporcji posiadanych gruntów włók 6 morga 1 prętów 245 miary nowo-polskiej, w zabudowaniach zaś: karczmę, wjazd, dwie chałup i dwie stodoły, i przez biegłych na rs. 1647 kop. 50 jest oszacowana. Zresztą o gatunku ziemi, stanie budowli i innych szczegółach dóbr tych dotyczących można powziąść wiadomość z taksy biegłych w Kancelarji Pisarza Trybunału złożonej, a wyrokiem Trybunału miejscowego potwierdzonej. Pierwsza publikacja warunków ułożonych za podstawę do sprzedaży w drodze działów dóbr powyższych, odbyła się w dniu dzisiejszym, termin zaś do drugiej publikacji warunków i zarazem do przygotowawczego przysądzenia, oznaczony jest na dzień 1 (13) Października 1860 r. godzinę 4 po południu, w którym to terminie licytacja dóbr w oddziale I zawartych od sumy rs. 29,150, w oddziale 2 od sumy rs. 7096 w oddziale 3 od sumy rs. 1647 kop. 50 rozpocznie się. Warunki w każdym czasie mogą być przejrzane tak w Kancelarji Pisarza, jako też u Domaszewskiego Patrona przy Trybunale tutejszym.

Płock d. 16 (28) Siorpnia 1860 r.

Ludwik Rylski.

Gdy w terminie do ostatecznego przysądzenia przez delegowanego Asesora Brodowicza na dzień 27 Stycznia (8 Lutego) 1862 r. oznaczonym sprzedaż oddziału I dóbr Bledzewa z przyległością Bledzewko a raczej folwarku wsi Bledzewe wsi Bledzewko i kolonii Bledzewska czyli rumunkach dla braku licytantów do skutku niedoszła, a Trybunał Płocki wyrokiem na dniu 20 Marca (1 Kwietnia) 1862 r. zapadłym sprzedaży tych dóbr od zniżonego $1/4$ część szacunku to jest od sumy rs 21,862 kop. 50 dozwolił, i do odbycia takowej, nowy termin na dzień 20 Kwietnia (2 Maja) 1862 godzinę 4tą po południu wyznaczył, przeto w terminie tym sprzedaż wspomnionych dóbr przed tymże samym Asesorem delegowanym odbywać się będzie, rozpoczynając licytację od sumy rs. 21,862 kop. 50.

Płock d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1862 r.

Ludwik Rylski.

(N. D. 1997) Podpisany Patron Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 *a* zamieszkały, jako Obrońca Emilii-Salomei Mierzejewskiej nieletniej usamowolnionej, w asystencji kuratora swego Józefa Bielińskiego działającej, w Warszawie pod Nr. 2685 zamieszkałej, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków, mianowicie jednego z d. 11 (23) Maja 1861 r. dział majątku ruchomego i nieruchomego po Wincentym Mierzejewskim pozostałego, oraz oszacowania i sprzedaż nieruchomości spadkowych nakazującego; drugiego z d. 7 (19) Sierpnia r. b. opinią o niepodzielności, oraz oszacowanie nieruchomości spadkowych zatwierdzającego, obudwóch z powództwa wyżej wymienionej Emili-Salomei 2ch imon Mierzejewskiej, oraz kuratora jej Józefa Bielińskiego pko Antoninie z Sobolewskich Mierzejewskiej, w imieniu własnem, oraz jako matce i głównej opiekunce nieletnich: Leontyny, Henryki, Natalii i Pawła Antoniego rodzeństwa Mierzejewskich pod Nr. 2686, i Andrzejowi Miechnovskiemu przydanemu opiekunowi powyższych nieletnich pod Nr. 321 w Warszawie zamieszkałym, przez Józefa Piwońskiego Patrona bronionym przy Trybunale Cywilnym Warszawskim zapadłych, wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów:

Plac pod Nr. 2171 *b*.

w Warszawie położony prawem dziedzicznej niepodzielnej własności do SSów Wincentego Mierzejewskiego należący, obejmujący powierzchni łokci kwadr. 24037.

Obszerniejsze opisanie relacja biegłych po spół z taksą w dniu 26 Maja (7 Czerwca) 1861 r. i następnych dni, sądownie dopełnione, obejmują.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w dniu 16 (28) Sierpnia oraz drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia placu Nr. 2171 *b*. w Warszawie w dniu 29 Września (11 Października) 1861 r. termin do ostatecznego przysądzenia tegoż placu wyznaczony został na dzień 9 (21) Stycznia 1862 r. który z powodu nieukończonej regulacji hypoteki nie przyszedł do skutku. Następnie Sędzia delegowany rezolucją z dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1862 r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia wzmiankowanego placu na dzień 19 Kwietnia (1 Maja) 1862 r. godzinę 4tą z południa, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 przed W. Aleksym Brzezińskim Sędzią delegowanym.

Zbiór objaśnien i warunków licytacyjnych, przejrzeć można w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału III i u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego.

Licytacja zacznie się od sumy rs 2403 kop. 70 jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1862 r.

Julian Czajkowski, Patron.

(N. D. 1996) Podpisany Patron Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 *a* zamieszkały, jako Obrońca Emili-Salomei dwoch imion Mierzejewskiej nieletniej usamowolnionej, w asystencji kuratora swego Józefa Bielińskiego działającej, w Warszawie pod Nr 2685 zamieszkałej, zawiadamia i ogłasza: iż na podstawie dwóch wyroków mianowicie jednego z d. 11 (23) Maja 1861 r. dział majątku ruchomego i nieruchomego po Wincentym Mierzejewskim pozostałego, oraz oszacowanie i sprzedaż nieruchomości spadkowych nakazującego, drugiego z d. 7 (19) Sierpnia t. r. opinią o niepodzielności, oraz oszacowanie nieruchomości spadkowych zatwierdzającego, obydwóch z powództwa wyżej wymienionej Emilii-Salomei Mierzejewskiej, i oraz kuratora jej Józefa Bielińskiego pko Antoninie z Sobolewskich Mierzejewskiej, w imieniu własnem, oraz jako matce i głównej opiekunce nieletnich: Leontyny, Henryki, Natalii i Pawła-Antoniego rodzeństwa Mierzejewskich, pod Nr. 2685, i Andrzejowi Miechnowskiemu przydanemu opiekunowi powyższych nieletnich pod Nr. 321, w Warszawie zamieszkałym, przez Józefa Piwońskiego Patrona bronionym, w Trybunale Cywilnym Warszawskim zapadłych wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów:

Plac pod Nr. 2171 lit. *c*.

w Warszawie położony, prawem dziedziczne niepodzielnej własności do SSów Wincentegoj Mierzejewskiego należący, obejmujący powierzchni łokci kwadratowych 21,386.

Obszerniejsze opisanie relacja biegłych pospół z taxą w d. 26 Maja (7 Czerwca) i następnych dni 1861 r. sądownie dopełnione, obejmują.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w dniu 16 (28) Sierpnia 1861 r. oraz drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia w dniu 29 Września (11 Października) t. r., termin do ostatecznego przysądzenia placu N. 2171*c* w Warszawie wyznaczony został na dzień 9 (21) Stycznia 1862 r. który z powodu nieukończonej regulacji hypoteki nie przyszedł do skutku. Następnie Sędzia delegowany rezolucją z d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1862 r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia pomienionego placu, wyznaczył na dzień 19 Kwietnia (1 Maja) 1862 r. godzinę $4\frac{1}{2}$ z południa jakowy odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod N. 549 przed W. Aleksym Brzezińskim Sędzią delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzeć można w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału III i u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2138 kop. 60 jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1862 r.

Juljan Czajkowski Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1901) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Jana Widera, wyrobnika, z kraju Pruskiego, ostatecznie we wsi Górce Powiecie Warszawskim na wyrobku przy cegielni zostającego, aby dla złożenia ostatecznej deklaracji, w sprawie własnej, o przestępstwo przeciw życiu uformowanej, w Sądzie naszym stawił się osobiście w ciągu dni 30 pod skutkami prawa.

Warszawa d. 5 (17) Marca 1862 roku.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N D. 1576) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Władysława Śliwińskiego, malarza niewiadomego na teraz z pobytu, ażeby w Sądzie tutejszym stawił się dla wysłuchania postanowienia co do niego w drodze łask wydanego, a to pod skutkami prawa.

Warszawa d. 27 Lutego (11 Marca) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Popławski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 1991) *Sąd Policji Prostej Okręgu Pilickiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, jako też osoby prywatne, ażeby na starozakonnego, który w nocy z dnia 31 Marca na 1 Kwietnia r. b. w mieście Kromołowie na gwałtownej kradzieży, będąc pochwycony (gdy tymczasem drugi sprawca zbiegł) nazwał się Janklem Ledermanem i podał, że jest z miasta Koniecpola. Po przeprowadzeniu jednak korespondencji z władzą policyjną tegoż miasta, okazało się, iż fałszywie zadyktował miejsce zamieszkania, i tam wcale znany nie jest. Następnie d. 5 m. b. w transporcie z miasta Wolbroma ucieczką się ratował.

Baczne oko zwrócić, a pojmanego najbliższej władzy, lub wprost do Sądu tutejszego odstawić raczyły.

Rysopis następujący: wzrost dość wysoki, budowa ciała dobra, lat 48, oczy ciemne, nos pociągławy, w środku garbaty, twarz czerwona pociągła, włosy na głowie, faworytach, wąsach i brodzie czarne, gdzie niegdzie na głowie przebija się włos siwawy, ubrany w kapotę nankinową szarą, spodnie płócienkowe koloru szarego w kratki drobne, chustkę na szyi kamlotową czarną starą, kaftan podwełniany w kratkę czerwoną i zieloną, kamizelkę czarną sukienną, chustkę do nosa płócienną koloru czerwonego, buty pasowe z cholewami długiemi, kaszkiet sukienny kortowy, koloru bronzowego z daszkiem małym, w środku tegoż podszewka koloru ciemnego, obszyta w około skórką koloru zielonego.

Pilica d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1862 r.

Podsędek w z. A. Jacob.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2004) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydany za N. 4216 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 30 Kwietnia r. 1862 to jest od daty ostatniego głoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrecji. (1)

(N. D. 1724) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydany za Nr. 29964 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 16 Kwietnia 1862 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (2)